DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 246. | Środa, 6 (18) Listopada. | 1868 r.

Wychodzi codziennie, eprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr 487 i Kantor. ch.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za -krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17 Listopada.

UKAZ DO SENATU RZĄDZĄCEGO.

Poleciwszy manifestem, w dniu dzisiejszym wydanym, dokonać poboru rekruckiego w obu strefach Cesarstwa, Rozkazujemy: 1. Pobór ten rozpocząć 15-go stycznia przyszłego 1869 roku i ukończyć takowy do 15-go lutego tegoż roku, i 2. Na umundurowanie rekrutów przyjmować od oddawców pieniądze podług cen, po których umundurowanie to kosztuje ministerstwo wojny, po jedenaście rubli pięć kopiejek srebrem. Rozporządzenia po części wojennej włożyliśmy na ministra wojny, ukończenie zaś tego poboru w terminie przepisanym, powierzamy staraniom senatu rządzącego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER".

W Carskiem Siole,
25 października 1868 roku. (*Rus. Inw.*)

Zniesienie stanu wojennego. Wileński, kowieński, grodzieński i miński jenerał gubernator i główny naczelnik gubernij witebskiej i mohilewskiej, uznawszy za możebne, ze względu na obecne położenie gubernji wileńskiej, znieść istniejący w niej stan wojenny, z wyjątkiem miast Wilna i Trok z powiatem, na dniu 23-m zeszłego października wydał rozporządzenie co do zniesienia takowego w pozostałych powiatach.—Wileński, kowieński, grodzieński i miński jenerał-gubernator i główny naczelnik gubernij witebskiej i mohilewskiej, uznawszy za możebne, ze względu na obecne położenie powiatów: wołkowyskiego, kobryńskiego, słonimskiego i prużańskiego, znieść istniejący w nich stan wojenny, na dniu 25-m zeszłego października wydał rozporządzenie co do zniesienia takowego w powiatach pomienionych. *(Rus. Inw.)*

Przez Ukaz rządzącego senatu z d. 23 września 1868 r. p. o. prezesa w warszawskim komitecie cenzury, radca honorowy *Schreier*, mianowany został za wysługę lat asesorem kolegjalnym ze starszeństwem od 36 Czerwca 1858 r.

Rozporządzenie kierującego ministerstwem oświecenia publicznego.— Kierujący ministerstwem oświecenia publicznego, pod d. 27 września r. b. zezwolił, aby spadli z etatu i zaliczeni do liczby nadetatowych urzędników właściwych dyrekcij szkolnych, nauczyciele byłych szkół powiatowych: sieradzkiej—Bronisław *Szmidt* i końskiej—Robert *Kuczera* i Emiljan *Tłuchowski*, zaliczeni zostali na własne żądanie do liczby urzędników nadetatowych dyrekcji szkolnej warszawskiej.

Z rozporządzenia Dyrektora Centralnego Zarządu Akcyznego w Królestwie Polskiem. Nadzorca III-go Ucząstku Warszawskiego Gubernjalnego Akcyznego Zarządu, Sekretarz Kolegjalny Andrzej Szkalin, naznaczony zostaje Rewizorem Radomskiego Gubernjalnego Akcyznego Zarządu, licząc od dnia 1 Listopada 1869 r.

Pocztamt Warszawski.—W dniu 3 (15) bież. mies. o godzinie 10 z rana, przed odejściem pociągu na drogę żelazną Warszawsko - Terespolską, przez niewiadomego sprawcę skradzioną została z wagonu pocztowego paczka zawierająca w sobie 28 sztuk listów, adresowanych do miejsc położonych przy pomienionej drodze i do Brześcia Litewskiego. Listy o których mowa, wyjęte były tegoż samego dnia o godzinie 9 rano, ze skrzynki znajdującej się w samym domu pocztowym. Pocztamt Warszawski poczytuje za obowiązek podać o powyższem do publicznej wiadomości, a to w tym celu, ażeby osoby które w oznaczonym dniu wrzuciły około godziny 9 rano do skrzynki pocztowej listy, miały możność wcześnego wznowienia zatraconej korespondencji.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej za Nr. 307 wydanym, zamieszczono: W ponowieniu rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie do policji w r. b. za Nr. 24, polecam komisarzom policji wykonawczej zobowiązać właścicieli i rządców, tak prywatnych jako i rządowych domów, deklaracjami, ażeby w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom, kominowe wyciery, za pośrednictwem swej domowej służby wymiatali przynajmniej raz na miesiąc, albowiem to nie należy do kominiarzy, lecz obowiązuje właścicieli i rządców domów, jak również, ażeby we wspomnione otwory nie składano śmieci, niezamurowywano takowych i niezasłaniano ciężkiemi sprzętami. Obowiązek dopilnowania powyższego wkładam na majstrów kominiarskich i miejscowych rewirowych naczelników, pod osobistą odpowiedzialnością komisarzy.

Instytut Muzyczny Warszawski (Konserwatorjum). Powołując się na prawidła o egzaminach kandydatów i kandydatek na nauczycieli muzyki, z mocy decyzji Władzy Naukowej postanowione,—podaje do publicznej wiadomości, iż następującym osobom udzielił świadectwa kwalifikacyjne na nauczycieli muzyki, a mianowicie: II-go stopnia, czyli nauczyciela wyższej muzyki na fortepjanie, Władysławowi *Krogulskiemu*; III-go stopnia, czyli dla początkujących na fortepjanie, Wincentemu *Richling*, Józefie *Dobrowolskiej* i Franciszce *Trąbczyńskiej*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Listopada.

Jakkolwiek manifest wyborczy wydany za staraniem Olozagi, stwierdził pojednanie pomię-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Dramat bez bohaterów.

RAMOTKA,

(Dokończenie *).

* * *

Od dawna już, powiat ostrołęcki, nie był tak ożywionym! W każdym dworze wiejskim, w każdym lokalu miasta, w handlu win i w cukierni— wszędzie rozprawiano o ważnych miejscowych wypadkach. Cicha wieść, niesiona powiewem wiatru, rozniosła przecież po całej okolicy nowinę o kolosalnej sukcesji panny Rzeszotko, i udziale w niej Salusi, oraz o wielkim losie wygranym na saskiej loterji przez pana Żołtkiewicza.—Plotki i ploteczki, hypotezy i komeraże, posypały się obficie,—pływały w powietrzu—słowem, od czasu tych dwóch katastrof, większa część podeszłych zwłaszcza niewiast, pożółkła i zapuchła od bezsenności samej.— Ponieważ w kilka dni po otrzymaniu pierwszego zawiadomienia od mecenasa z Warszawy, główna sukcesorka ś. p. Rzeszotki, czerwononosa Natalka, w towarzystwie siostry Salusi i wujaszka Gracjana, wyjechała do Warszawy i to w nowym, od parady jedynie używanym powozie; a pan Żołtkiewicz, dostawszy sposobem zaliczki parę tysięcy rubli od usłużnego Szlamy Grünberga, ruszył także za niemi, na domiar zaś i pan Felicjan, który pomimo doznanej od Salusi porażki, na usilne przedstawienia wujaszka, nie kapitulując jeszcze — drapnął także cichaczem do Warszawy, zostawiwszy, pierwszy raz może, sprzęt siana na odpowiedzialności swojego ekonoma—przeto cała okolica przez czas jakiś pozostawiona bez żadnych pozytywnych wiadomości—żyła płodami tworczych wyobraźni, kilku głównych plotkarek i rozpowiadała sobie wzajemnie, zawsze pod głębokim sekretem, prawdziwe powieści sułtanki Szechezarady! W jednem miejscu mówiono naprzykład, że spadek po ojcu Rzeszotce, przywieziono już z Anglji, w samem złocie i że dwadzieścia beczek, naładowanych gwineami, ma wkrótce przybyć z Warszawy do Sosnowki — pod wojenną eskortą. W innem znowu, twierdzono, iż pan Żołtkiewicz także odebrał swoje 150,000 talarów w samych frydrychsdorach, z któremi niebawem do Rozwor przybędzie. Przeczuwano już spadnięcie kursu złota w całej gubernji — a kawalerowie do wzięcia i panny na wydaniu, popadli w szał prawdziwy, kombinując zbiorowy napad na osoby świeżo wzbogaconych miljonerów. — Mówiono też wiele o spodziewanych balach i fetach jakiemi w Sosnowce i Rozworach — powitają łaskawą fortunę—wyznaczono już nawet gospodynie balów, pana Ignacego, który jako kawaler, sam u siebie dam przyjmować nie mógł, choć każda z nich prawie, gotową była pominąć ten drobny szczegół towarzyskiego konwenansu. Tak upłynął miesiąc cały. Nagle— rozeszła się wieść złowroga, przywieziona z Warszawy przez nadetatowego pomocnika przy pisarzu w ekspedycji pocztowej, pana Kiljana Lemieszkę, że wujaszek Gracjan z obiema siostrzenicami, wyjechali do Londynu, z powodu, że sukcesja po ś. p. Rzeszotce, dopiero na miejscu wypłaconą być może i że w ślad za niemi udali się także pp. Żołtkiewicz i Prażyński—obadwa już w charakterze narzeczonych.—Sprawny pan Kiljan Lemieszka, dodał jeszcze cichaczem, iż cały ten orszak miljonerów, podobno ma zamiar expatrjować się z powiatu ostrołęckiego i osiedlić się w Londynie.

Trudno opisać, jaką sensację sprawiła ta wiadomość w całej, bliższej i dalszej okolicy! Wszystkie damy i panienki, które posprawiały sobie kosztowne toalety, na spodziewane festyny; wszyscy kawalerowie, którzy wysiliwszy kieszenie, aż od Ryszkowskiego z Warszawy, pozamawiali sobie fraki i garnitury— razem wydali okrzyk zgrozy i załamali ręce! Uważano nawet, że sam Szlama Grünberg, który dotąd miał uśmiechniętą minę—posmutniał nagle i pomimo nadchodzących świąt, pocztą żydowską wyjechał do Warszawy.

Pośród takiego lamentu i oburzenia, pewnego pięknego poranku,—zjawił się w Peklówce pan Felicjan Prażyński i od razu, zaczął ścisłą inspekcję opuszczonego przez miesiąc gospodarstwa — nie wyścibiając nosa z domu.—Wiadomość o powrocie jednego z bohaterów dramatu, narzeczonego jednej z miljonerek spadła jak piorun, narobiwszy większe, o daleko hałasu. Wszyscy, bliżej cokolwiek znajomi z młodym dziedzicem Peklówki, wybrali się doń z wizytą—lecz

*) Patrz Nr. 224, 230 235 236 i 241.

dzy trzema stronnictwami: progresistów, liberalnych unionistów i demokratów, wszelako republikański odcień tych ostatnich, który nie zgodził się na żadną tranzakcję, tak silnie agitował, szczególnie na prowincji, że jenerał-kapitanowie z obawy zawikłań, zażądali zwiększenia załogi w większych miastach. Minister wojny jenerał Prim, za pomocą okólnika, odmówił ich żądaniu, na podstawie, że rząd liczy na roztropną większość ludności, a żądane powiększenie załogi zmuszałoby nawet do powiększenia cyfry armji. Dla zapobieżenia jednak wszelkim ewentualnościom, skoncentrowane zostały z rozkazu ministra wojny wojska w Nowej Kastylji, które w razie potrzeby mogą być przewiezione kolejami żelaznemi na zagrożony punkt. Z tego żądania prawie wszystkich jenerał-kapitanów i przedsięwziętych środków ostrożności należy wnosić, że rząd tymczasowy będzie miał do zwalczenia wiele trudności, tembardziej, że kortezy ustawodawcze mają się zebrać dopiero 3 (15) stycznia r. p.

Nietylko dzienniki półurzędowe paryzkie i berlińskie, o czem wspominaliśmy wczoraj, okazały się przeciwnemi pośrednictwu lorda Stanleya pomiędzy Francją a Prusami proponowanemu przez pana Dizraelego w jego mowie na uczcie w City. I angielski dziennik *Morning Post* również oświadczył się przeciwko temu pośrednictwu, któreby byłoby mięszaniem się do spraw Europy lądowej, czego wyrzekła się Anglja. Lord Stanley w mowie swej do wyborców, osłabił też znaczenie oświadczeń p. Dizraelego zapewniając, że gabinet nie przestanie trzymać się polityki bezwarunkowej neutralności. Angielski minister spraw zagranicznych oświadczył, że przyszłość Europy jest zasłonięta mgłą, sądził zaś, że zawiść i uzbrojenia Francji i Prus będą musiały minąć, jeżeli pokój utrzyma się przez jakie 3 lata. W istocie, zważywszy na jakie ofiary pieniężne naraża taki, jak obecnie istnieje, zbrojny pokój, można śmiało z angielskim ministrem przypuszczać, że po trzech latach takiego stanu, z samej finansowej konieczności trzeba będzie położyć temu tamę. Lord Stanley przypuszczał, że przez ten przeciąg czasu rząd francuzki zdoła się przekonać, iż nie jest w stanie przeszkodzić przodowaniu Prus w Niemczech, a to skłoni go do dobrowolnego rozbrojenia się. Za to lord Stanley upatrywał czarny punkt na europejskim widnokręgu w Turcji, utrzymując, że tam niebezpieczeństwo grozi z wewnątrz, ale nie z zewnątrz i że przymierza nie potrafią zapobiedz następstwom złej administracji finansowej i buntom prowincji.

Okólnik Porty do mocarstw zagranicznych, jak donosi *N. fr. Presse*, zawiadamia o poskromieniu powstania na w. Kandji. Przewódcy powstania żądali od konsulów zagranicznych ułatwienia im przeprawy do Grecji, lub wyjednania amnestji, która pozwoliłaby im poddać się. Następnie żądali utworzenia z Kandji oddzielnego księztwa na wzór Rumunji, którego to żądania Porta nie mogła wziąć pod rozwagę. Tylokrotnie już ze źródeł tureckich mylnie oznajmiano o poskromieniu powstania na wyspie Kandji, że oznajmienie to potrzebuje potwierdzenia z innych źródeł, a jeszcze być bardzo może że i *Neue fr. Presse*, której doniesienia w ostatnich czasach okazały się tak mało wiarogodnemi i w tej wiadomości nie odstąpiła od swego zwyczaju.

Wiadomości z innych krajów nie zawierają w sobie nic godniejszego uwagi.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *16 (4) listopada.* Listy z Madrytu donoszą, że władze w Murcji ogłosiły rzeczpospolitą.

Londyn, *16 (4) listopada.* Dzisiejsze wybory do parlamentu odbyły się spokojnie ale bez rezultatu, gdyż wymagane jest imienne głosowanie, które jutro nastąpi.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Inszpruk, 13 (1) listopada.* Najjaśniejsza Cesarzowa Ruska i Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Marja Aleksandrówna, spodziewane są tu jutro. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka uda się z Inszpruku do Wiednia i połączy się z Najjaśniejszą Cesarzową w Jueterbogk. (*Ajencja tel. ruska*).

* *Berlin, 14 (2) listopada.* Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna przyjechała tu dziś o godzinie 8-ej z rana. (*Tamże*).

* *Darmsztad, 11 listopada (30 października). Darmstadter Ztng* podaje objaśnienie darmsztadzkiego ministra spraw zagranicznych, barona Dalvicka, zaprzeczające wiadomościom szerzonym przez gazety, jakoby usiłował on naruszyć zgodę istniejącą pomiędzy Rosją i Prusami. *(Rus. Inw.)*

* *Bukareszt, 12 listopada (30 października).* Rząd turecki uwolnił statek naładowany prochem i przeznaczony dla Rumunji, który to statek przytrzymany był u ujścia Suliny. (*Ajencja tel. ruska*).

* *Berlin, 13 (1) listopada.* Pogłoska o zastąpieniu p. Bismarcka jako ministra spraw zagranicznych jest mylną. P. Bismarck, który powróci stanowczo 1 grudnia, obejmie napowrót wszystkie swoje obowiązki. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Monachjum, 14 (2) listopada.* Król przyjmował wczoraj na posłuchaniu uroczystem posła austrjackiego, p. Trautmansdorffa, który doręczył jego królewskiej mości listy odwołujące go z tego stanowiska; hr. Trautmansdorff wyjechał niezwłocznie do Rzymu. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Lizbona, 13 (1) listopada.* Wiadomości otrzymane z Brazylji donoszą, że pozycje zajmowane przez Lopeza są nieprzystępne i że sprzymierzeni wahają się atakować je. (*Tamże*).

* *Lizbona, 13 (1) listopada.* W Paragwaju marszałek brazylijski Osorio zrobił na czele 15,000 ludzi korzystny rekonesans ku Villeta, gdzie znajdował się Lopez. Część eskadry stała pod Villeta. W Buenos Ayres nowy prezydent p. Sarmiento obejmując rządy rzeczypospolitej argentyńskiej, powiedział mowę przychylną przymierzu. *Rio Janeiro, 24 października.* Wiadomości z teatru wojny donoszą, że armja brazylijska znajduje się pod Angostura. Paragwajczycy zostali pobici nad rzeką Suruby i stracili 379 ludzi w zabitych i ranionych. Eskadra brazylijska przybyła pod twierdzę Angostura. Spodziewają się lada chwilę ataku na Villeta. Lopez kazał rozstrzelać swoich braci Benigno i Henancio. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Trjest, 14 (2) listopada.* Nad granicą Pendżabu panuje zupełna spokojność. W Afganistanie Szir-Ali i Abdul-Rakman przygotowywali się do wojny. Iman Maskatu zmuszony został do opuszczenia swojego państwa; przewódca powstańców opanował władzę. Yeddo miało w d. 1 października być otwartem znowu dla cudzoziemców. W Osaka panuje wielka niepewność. Pod Taku ukazali się niedawno powstańcy. (*Cor. Bür.*)

* (Sztuczne nawozy). Niejednokrotnie wspominaliśmy już o systemie Bergera oczyszczania kloacznych dołów, o jego dogodnościach zasadzających się głównie na tem, że przy oczyszczaniu tem, nie ma żadnej szkodliwej dla powonienia i zdrowia woni, jaka jest nieunikniona przy oczyszczaniu dawnemi sposobami, i że może się odbywać we dnie, zatem ściśle może być kontrolowane. Już te dwa jego przymioty, byłyby zdaje się dostateczne do dania mu pierwszeństwa przed dawnemi sposobami, a jednak dotąd zdarza się nieraz spotykać późnym wieczorem dawne beczki roznoszące zabójczą woń, nietylko w miejscu oczyszczania kloacznych dołów ale i na całej przestrzeni ich przejazdu. Zdawałoby się, zatem że chyba tylko taniość stosunkowa, m że skłaniać samolubnych właścicieli domów do trzymania się dawnego sposobu; ale i tak nawet nie jest. Kiedy kompanji sztucznych nawozów udzielony był przywilej na aparat systemu Bergera, zarazem po dokładnem wymierzeniu objętości jego beczek, oznaczono *maximum* opłaty od beczki, które nie przewyższało opłaty dawniejszej. Oznaczenie takiego *maximum* zapewniało właścicielom domów daleko lepszą jak dawniej obsługę i korzystniej-

---

wszyscy powrócili z nosami spuszczonymi na kwintę, gdyż pan Felicjan, zasłaniając się chorobą — nikogo przyjąć nie chciał. Za powrotem do domu panowie ci, wszyscy do jednego, zasypani byli wyrzutami matek, sióstr, żon i gospodyń nawet — które podniecały ich do heroicznych nawet czynów, twierdząc, że p. Prażyński obraził ich honor; że wyzwać go na pojedynek należało;—nie odkrywszy jednak w żadnym bohaterskich intencji—cała rzesza tych pań, gotowała się już do jakiejś amazońskiej na Peklówkę wyprawy, gdy nagle—rzeczy inny obrót wzięły.

W kilka dni po powrocie pana Felicjana do domu—panna Honorata, znana gospodyni i powiernica pana Zołtkiewicza, siedziała sobie na ganku w opuszczonym dworze Rozworskim i gniąc w melancholicznych marzeniach, po raz tysiączny, zapytywała siebie, dla czego dotąd żadnej od swego pana nie otrzymuje wieści. Wtem—zwrócił jej uwagę lekki turkot sprawiony wjeżdżającą na dziedziniec, tak zwaną „biedą," która u nas słusznie za protoplastkę amerykanki uważaną być może.— Z *biedy* wysiadł powoli Szlama Grünberg i zbliżył się do zdziwionej jego przybyciem gospodyni.

— Jakże się macie, panie Gründberg? zawołała, rozciekawiona, cóż u was słychać? Może mi przywozicie jakie od naszego pana nowiny.

— Jest nowiny i duże nawet, odrzekł Szlama z chytrym uśmiechem; niech tylko panne Małgorzate nastawi uszów do góry, a gębę z przeproszeniem zamknie sobie na kłódkę.

Zaczerwieniona od ciekawości i niepokoju gospodyni,—obejrzała się do koła—a nie widząc nikogo—rzekła:—„Sami tu jesteśmy panie Szlamo"—możecie gadać śmiało—siadaj pan przecie.

— Oto, widzi panne Honorate—rzekł Szlama, siadłszy na ławce, tuż obok zacnej gosposi—ja tu naumyślnie przyjechał z Peklówki.

— Od pana Prażyńskiego?

— Tak jest, prawde — Dziś pan Prażyński, przysłał po mnie i dał mi to pismo dla panne Honorate—które od pana waszego z Warszawy przyszło. Panne Honorate, pewnie piśmienne—to sama interes zrozumie—Tu wyjąwszy z zanadrza list, podał go gospodyni, która rozerwawszy kopertę, poczęła czytać co następuje.

Kochana moja Honorato!

„Nie dziw się asani, że dotąd żadnej o sobie nie dawałem wieści, ani temu, że i obecnie zamiast powracać do domu, zostanę dłużej w Warszawie, z kąd nawet, za dni kilka, na czas jakiś do kąpieli morskich pojadę."

Panna Honorata w tem miejscu ciężko westchnęła, przetarła oczy i czytała dalej:

„Przyczyną takiego obrotu rzeczy—są niespodziewane wypadki. A naprzód, dowiedz się asani, że owe 150,000 talarów, wygrane na loterji saskiej, po bliższem i gruntownem rzeczy sprawdzeniu, utraciły dwa zera, czyli żem wygrał tylko półtora tysiąca talarów, to jest mniej nawet, niż dług, który na podróż do Warszawy od Szlamy zaciągnąłem."

Jezus! Marja! Józefie święty! zawołała panna Honorata—opuszczając ręce wraz z listem i patrząc w osłupieniu na Szlamę — więc to prawda? Więc nie *wygraliśmy* dużego losu?

— Nie wygraliśmy, odpowiedział posępnie Szlama.— Ale niech panne Małgorzate czyta dalej.

„Skutkiem takiej, fatalnej zmiany okoliczności,—nie tylko że projektowany mój marjaż z panną Rzeszotką, do skutku przyjść nie może — gdy zwłaszcza i z jej strony również są do tego powody... ale nadto, musiałem wrócić do pierwszego planu, podanego mi rozsądnie a uczciwie przez szanownego sąsiada z Peklówki,—o którym wiesz asani dobrze. Sprzedałem p. Prażyńskiemu Rozwory, na warunkach dogodnych dla mnie. Odtąd więc, zajmiesz się kochana panno Honorato przeniesieniem naszem do Wólki, gdzie spodziewam się zastać asanią zdrową i zagospodarowaną dobrze, po moim z kąpieli morskich powrocie. P. Prażyński objaśni cię, panno Honorato o wszystkiem co masz uczynić a zarazem zaopatrzy w pieniądze. Jego więc poleceń masz słuchać święcie—aż do mojego powrotu.

Panu Bogu polecam asanią
Ignacy Żołtkiewicz.

Nb. Pamiętaj asani, aby moja fajczarnia ostrożnie przeniesioną została—i aby się niepokruszyły na cybuchach bursztyny".

Wypłakawszy się nad stratą świetnych złudzeń i nad przedłużoną nieobecnością pana, gospodyni—

sze dla ogółu warunki, przy takiej samej opłacie jak przy dawnym systemie. Takie oznaczenie *maximum* mogło się usprawiedliwiać jedynie przymusowem wprowadzeniem tego systemu, co jednak nie nastąpiło, a zapleśniała rutyna i niezrozumienie własnego interesu przez właścicieli domów, wraz z niedbaniem o interes ogółu, pozwoliły utrzymać się dawnym beczkom rozwożącym zatruwającą woń po całem mieście. Tymczasem kompanja sztucznych nawozów, w własnym interesie, znacznie, bo przeszło o $^1/_3$ części zniżyła opłatę od beczki. Lecz nie mogąc urządzić kolejnego oczyszczenia kloacznych dołów, a mając jednocześnie zamówienia w odległych od siebie punktach miasta, bezpożytecznie musi niszczyć dalekiemi od siebie przejazdami konie i wozy, przez co narażoną jest na stratę czasu i inwentarza. Kompanja sztucznych nawozów, jako prawdziwie pożyteczne przedsiębierstwo, ze wszech względów, a szczególnie sanitarnych, zasługuje na poparcie. Rozwój działalności kompanji jest ważny dla dobra ogółu jeszcze pod jednym względem, mianowicie dla tego, że dałby jej możność wyrabiać dalej bezwonny pudret, na taki sposób, jak jest wyrabiany w czeskiej Pradze, Lipsku, Dreznie, Amsterdamie i t. d. Kompanja nawozów sztucznych, o których ważności dla kraju rolniczego zbytecznem byłoby się rozszerzać, sprzedawała po 45 kop. 120 funtowy cetnar (3 pudy) pudretu, kiedy cetnar takiego pudretu za granicą sprzedaje się po $1^1/_2$ talara. Rozwój działalności kompanji może zatem znacznie przyczynić się do wzrostu bogactwa krajowego, zamieniając bezprodukcyjnie ginący dotąd materjał na pożyteczny dla rolnictwa produkt. Ten wzgląd jeszcze bardziej powinien się przyczynić do udzielenia wszelkiego poparcia przedsiębierstwu, które zaprowadzone dzięki troskliwości władzy, własnemi siłami stara się przyczynić do dobra ogólnego.

* (Tydzień giełdowy). *D. 2 (14) listopada.* W Berlinie co do naszych walorów, chociaż nie wielkie mamy do zaznaczenia różnice, jednakowoż tendencja ogólna dla nas była korzystniejszą jak w tygodniu poprzednim, gdyż kurs weksli warszawskich, biletów bankowych i obligów skarbu pozostał niezmieniony, weksli petersburgskich podniósł się o $^1/_8\%$; pożyczki premjowej o $^1/_4\%$, a listów zastawnych o $^3/_8\%$. Jeden tylko kurs listów likwidacyjnych obniżył się o $^1/_8\%$. W takiem położeniu rzeczy powinniśmy byli na giełdzie naszej obniżyć nieco ażjo waluty zagranicznej, zwłaszcza, że kursa remes zagranicznych w Petersburgu, Rydze i Odesie na dawniejszem pozostały stanowisku; tak jednakże nie było, gdyż większe zapotrzebowania w tym tygodniu zmusiły nas do większych obrotów, skutkiem czego w końcu i kursa weksli pruskich podniosły się o $^1/_6$, $^1/_4\%$ (z 106,95 na 107,10), londyńskich o $^1/_6\%$ (z 7,30 na 7,31), paryzkich $^1/_5\%$ (z 87,15 na 87,30). Trasowań własnych z handlu wywozowego wypływających bardzo było mało. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu cokolwiek był większy od ruchu tygodnia poprzedniego. Listy zastawne kupowano z różnem powodzeniem, znacznie jednak więcej serji pierwszej jak drugiej. W końcu tygodnia tylko się podwyżka listów pierwszej serji o $^5/_{12}$, $^1/_{12}\%$ (z $84^1/_6$, $83^5/_6$ na $84^7/_{12}$, $83^{11}/_{12}$) się utrzymała, zostawiając kurs drugiej serji na wysokości tygodnia poprzedniego ($79^3/_4$, $79^1/_4$). Listy likwidacyjne codziennie w większych nawet sumach były kupowane, mimoto ledwo się kurs tygodnia poprzedniego utrzymał ($68^1/_8$, 68). Kilka sum obligów skarbu, piątej pożyczki Stieglitza i biletów banku cesarstwa sprzedano po nieco niższych kursach; czteroprocentowe metaliki przeciwnie ciągle były poszukiwane, ale nie dostarczane. Pożyczkę premjową pierwszej emisji płacono o $^1/_2$, $^3/_4\%$ wyżej kursu zeszłotygodniowego (136,75); mimoto sumy na sprzedaż wystawione nie były ani liczne, ani wielkie. Sztuk drugiej emisji daremnie poszukiwano, bo nie było sprzedających. Z akcij kolei żelaznych zakupiono parę sum bydgoskich po kursach zeszłego tygodnia. Akcje terespolskie codziennie były poszukiwane, kurs ich też się silnie utrzymuje. Akcij fabryczno-łodzkich zjawiło się znów kilka tysięcy rubli, które wzięto po kursie dosyć podwyższonym. Na akcje warszawsko-wiedeńskie nie było amatorów. (*Gaz. Hand.*)

* (Porównanie dochodu za miesiąc październik 1868 r.):

a) *na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej*:

	rok 1867	rok 1868
z przewozu osób	rs. 64,236 k. 48	rs. 75,061 k. 85
z przewozu tow.	„ 116,225 „ 44	„ 158,588 „ $54^1/_2$
różne dochody	„ 21,125 „ $06^1/_2$	„ 10,752 „ $98^1/_2$
razem	rs. 201,586 k. $98^1/_2$	rs. 244,403 k. 38.

w r. 1868 więcej rs. 42,816 k. $39^1/_2$.

od początku stycznia do końca października 1868 r. dochód wynosi . . . . . . rs. 2,256,301 k. 02

w roku 1867 w tym samym czasie dochód wynosił. . . . „ 2,016,904 k. 91

zatem w roku 1868 więcej o rs. 239,396 k. 11.

b) *na drodze żelaznej warszawsko-bydgowskiej*:

	rok 1867	rok 1868
z przewozu osób	rs. 16,853 k. 86	rs. 15,858 k. 39
z przewozu tow.	„ 25,452 „ 94	„ 36,839 „ $93^1/_2$
różne dochody	„ 8,294 „ 35	„ 11,989 „ 11
razem	rs. 50,601 k. 15	rs. 64,687 „ $43^1/_2$

w r. 1868 więcej rs. 14,086 k. $28^1/_2$.

od początku stycznia do końca października 1868 r. dochód wynosi . . . . rs. 462,269 k. $93^1/_2$

w roku 1867 w tym samym czasie dochód wynosił . . . . „ 428,075 k. $01^1/_2$

zatem w roku 1868 więcej o rs. 34,194 k. 92.

* (Trzei koncert symfoniczny p. Ad. Münchhejmera) przeniesiony wczoraj do sali resursy obywatelskiej i z porannego na wieczorny zmieniony, powiódł się daleko lepiej, niż dwa poprzednie w redutowych przebrzmiałe salach. Publiczność, pomimo niepogody, zgromadziła się dość licznie, tak, że obszerna sala resursy, pokaźnie wyglądała nawet. Do znanego już czytelnikom programu, wykonanego z całą sumiennością i artystycznem poczuciem, przez orkiestrę naszej opery, dołączoną została część wokalna, w której p. Keller, wykonał pomiędzy innemi balladę Moniuszki „Czaty“ przy zbyt silnym może akompanjamencie. Z tego powodzenia wczorajszego, przesiedlonego do resursy obywatelskiej, symfonicznego koncertu, można wróżyć następnym — lepszą a zasłużoną przyszłość. *Al.*

* (Wieczór muzyczny). W przyszły poniedziałek, to jest 11 (23) listopada r. b. o godzinie $7^1/_2$ wieczorem, dany będzie drugi z kolei wieczór muzykalny dla członków resursy obywatelskiej. Bilety dla członków pojedyncze po kop. 40, familijne od osoby po kop. 30, dla osób wprowadzonych po kop. 50 wydawane będą w gmachu resursy na dole, w d. 9 i 10 (21 i 22) listopada (w sobotę i niedzielę) od godziny 7 wieczorem, oraz w dniu 11 (23) listopada w poniedziałek, od godziny 6. Program w właściwym czasie, ogłoszonym będzie.

* (Otwarcie stacji telegraficznej). W Sejnach od 4 (16) b. m. otwarta została stacja do telegraficznej korespondencji.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 9	***dziś*** rsr. 1 kop. 9.
Za frank	„ „ — „ 29	„ „ — „ 29.
Za złoty reń.	„ — „ 63	„ „ — „ 63.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Wiadomości dworskie). *Journal de St. Petersb.* donosi: W sobotę, 2 (14) listopada, Najjaśniejszy Cesarz raczył przyjmować na posłuchaniu uroczystem posła chana kokańskiego, Mirzę-Chakim-beja, który miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości list od chana.

* (Najpoddanniejszy telegram). *Dzien. gub. jekaterynosławski* donosi: Podczas wyborów dokonywanych przez szlachtę gubernji jekaterynosławskiej, marszałek gubernjalny tejże szlachty miał szczęście złożyć, 17-go września, u stóp Najjaśniejszego Pana, w imieniu całej szlachty gubernji jekaterynosławskiej, telegram następującej osnowy: „Warszawa. Do Jego Cesarskiej Mości, Najmiłościwszego Monarchy. Wiadomość o ocaleniu od fal morskich Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, jest widoczną łaską Opatrzności Boskiej, opiekującej się Twym domem Cesarskim. Szlachta gubernji jekaterynosławskiej składa Ci, Najjaśniejszy Panie, powinszowania serdeczne, i wraz z Tobą cieszy się z ocalenia Go. Marszałek szlachty gubernji jekaterynosławskiej, jenerał-major *Strukow*". — W odpowiedzi na to, jenerał-adjutant Adlerberg zakomunikował 19-go września następujący telegram: „Do marszałka szlachty Strukowa. Najjaśniejszy Cesarz dziękuje szczerze szlachcie jekaterynosławskiej za uczucia wyrażone w waszym telegramie. Hrabia *Adlerberg*".

* (Poświęcenie katedry metropolitalnej w Wilnie). *Wil. Wiest.* pisze, że 22-go października, w święto Matki Boskiej Kazańskiej, odbyło się poświęcenie odbudowanej z ruin starożytnej katedry Wniebowzięcia w Wilnie, zwanej Preczysteńską i metropolitalną. W wilją odprawione było w katedrze nocne nabożeństwo. Na drugi dzień, o godzinie 10 ej z rana, rozpoczęło się poświęcenie katedry. Obrzędu tego dopełnił najprzewielebniejszy Antoni, b. arcybiskup miński, umyślnie przybyły z klasztoru Pożajskiego, w asystencji biskupów-wikarjuszów brzeskiego Ignacego i kowieńskiego Józefa. Ogromna świątynia zaledwie pomieścić mogła pobożnych. Przed katedrą stały wojska w paradzie, muzyka wojskowa i tłumy ludu zgromadzonego na tę uroczystość. Po poświęceniu katedry, biskupi wraz z duchowieństwem i całem zgromadzeniem udali się przy odgłosie dzwonów procesjonalnie do klasztoru św. Ducha. Po ukończeniu nabożeństwa, wojsko utraktowane było przez gminę miejską. Uroczystość dnia tego zakończyła się świetnym obiadem u głównego naczelnika kraju Potapowa, podczas którego wniesione były toasta przyjęte z najżywszym zapałem, za zdrowie Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani, Cesarzewicza Następcy tronu, Najdostojniejszej Jego Małżonki i całego Domu panującego. Na wyprawione do Petersburga, podczas obiadu u głównego naczelnika kraju, telegramy, odebrano nazajutrz odpowiedzi: od hrabini Murawjewej, jenerał-adjutanta Kaufmana, jenerał-adjutanta hrabiego Baranowa i tajnego radcy Paniutina.

Wypadki w Hiszpanji.

* *Madryt, 14 (2) listopada. Gacetta de Madrid* donosi, że lekarze i chirurdzy obsługi dobroczynnej i zdrowia na lądzie i na morzu, mianowani na mocy konkursu a zniesieni przez junty rewolucyjne, zostali na nowo przywróceni do pełnienia swych obowiązków. Suma zapisów na pożyczkę wynosi obecnie 5,684,800 talarów. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Madryt, (14) 2 listopada.* Jenerał Prim wystósował okólnik, będący odpowiedzią na żądanie zwiększenia załóg, sformułowane przez wszystkich prawie jenerał-kapitanów prowincij. Jenerał Prim daje odpowiedź odmówną i oświadcza, że rząd liczy na poparcie ze strony rozsądnej wiekszości narodu, i że takie zwiększenie załóg wymagałoby znaczniejszej liczby wojsk, niż kraj posiada. Okólnik ten donosi o skoncentrowaniu w Nowej Kastylji znacznego oddziału wojsk, które dzięki drogom żelaznym i telegrafom, będą mogły być posyłane niezwłocznie tam, gdzie zajdzie tego potrzeba. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *La Fr.* pisze: Manifest zgromadzenia, które odbyło się u p. Olozagi, miał być ogłoszony w Madrycie 13-go b. m. Depesza telegraficzna podaje następującą treść tego dokumentu: Uświęcenie na nowo zasad wynikłych z rewolucji wrześniowej; przystąpienie do formy monarchicznej; zaprowadzenie monarchji ugruntowanej na wszechwładztwie narodowem, wyrażonem zapomocą głosowania powszechnego; przyjęcie tego programu przez „część demokracji," która „zrzeka się formy republikańskiej i przechodzi na stronę rządu monarchicznego."—Umowa ta, jedyna mogąca być płodną dla pomyślności Hiszpanji, znajdzie, jak powiadają, czynnych przeciwników w stronnictwie republikańskiem. Działalność, jaką rozwija to stronnictwo, jest, jak się zdaje, niesłychana, gorączkowa. Prowincje są zarzucane dziennikami republikańskiemi; stronnicy najgorliwsi odbywają nieustanne podróże w celu wpływania na wybory; Orense zwiedza w tej chwili główne miasta południowe; Castelar znajduje się w drodze do Alicante; komitet centralny madrycki wybrany został przeszło 12,000 głosów, takiż zaś sam komitet w Sewilli uzyskał 13,000 głosów. Propaganda jest nadzwyczaj czynna. Za kilka dni cała Hiszpanja będzie pokryta siecią komitetów uorganizowanych militarnie i ocze-

---

uspokojona wreszcie przez Szlamę, który jej dowiódł, że pan Żółtkiewicz w lepszych teraz będzie interesach i że w Wólce mieszkanie bardzo wygodne, panna Honorata, jęła rozpytywać Grünberga o inne dramatu osoby.

Dowiedziała się przeto, z niemałą pociechą, iż spadek po panu Rzeszotce, po dokładnych informacjach, zmalał tak samo jak wielki los na loterji pana Żółtkiewicza—albowiem, chociaż istotnie sukcesja ta wynosiła 100,000 funtów szterlingów—przecież, gdy nieboszczyk Rzeszotko powtórnie się ożeniwszy w Szkocji, zostawił wdowę i liczne potomstwo—przeto, po odpadku połowy schedy na pozostałą żonę—i po podziale drugiej na wszystkich sukcesorów—ostatecznie zaś, po zlikwidowaniu wszelkich kosztów—dostało się pannie Natalji, tylko 80,000 franków, które jednak biedne pannisko przyjęła z wielką radością, uważając tę kwotę za niezależny kawałek chleba. Że jednak cała ta sprawa narobiła tyle hałasu, przeto cały personel sosnowieckiego dworu, nie wyłączając wujaszka, udał się na dwa miesiące za granicę do wód mineralnych—której to kuracji, obiedwie panny i sama jejmość—po tylu i tak gwałtownych wzruszeniach, istotnie potrzebowały.

Tak się skończył ten powiatowy dramat bez bohaterów—którego aktorowie płci obojej, raz chcieli a nie mogli, to znowu mogli a nie chciali zawrzeć związków małżeńskich—a o którym dowcipny Szlama Grünberg powiedział, zakończając swoją z gospodynią pana Ignacego rozmowę:

— Wie, panne Honorate? że na całego tego interes, najlepiej zarobił młody pan z Peklówki—bo i dobrów nowych dokupił i kawalerem się ostał.

KONIEC.

kujących na hasło z Madrytu. W stolicy panowało 13-go b. m. przekonanie, że kortezy ustawodawcze nie zgromadzą się przed pierwszą połową stycznia.— W tymże dzienniku czytamy: Depesza zaatlantycka donosi, że z rozkazu jenerał-kapitana wyspy Kuby, jenerał Balsameda ogłosił w Mazanilla manifest, wyznaczający powstańcom ośm dni do poddania się.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Wyjazd cesarza). *Wiedeń, 15 go listopada.* Cesarz wyjechał wczoraj wieczorem do zamku Gödöllö. (*Wien. Z.*)

* (Reskrypt cesarski). *Wiener Ztg* podaje w swej części urzędowej następujący reskrypt własnoręczny cesarski: „Kochany baronie Beust! Ponieważ nowo-ukształtowane stosunki konstytucyjne wymagają, ażeby w moich aktach monarszych i zwłaszcza w traktatach państwowych, które zawierane będą w mojem imieniu z mocarstwami zagranicznemi, używane były stosowne tytuły i wyrażenia, przeto wolą moją jest, ażeby we wstępie tych traktatów, gdzie osoba moja ma być przytaczana jako strona zawierająca traktat i udzielająca pełnomocnictwo, tytuł mój wyrażany był w następującej formie: „Cesarz austrjacki, król czeski i t. d. i król apostolski Węgier", w ciągu zaś tekstu traktatu, ma być używana forma skrócona, odpowiednia zwyczajom dyplomatycznym, mianowicie tytuł: „Cesarz austrjacki i król apostolski Węgier", oraz wyrażenia: „Najjaśniejszy cesarz i król", lub „Jego cesarsko-królewska apostolska mość". Dalej, dla oznaczenia ogółu wszystkich pod berłem mojem połączonych z mocy konstytucji królestw i krajów, mają być używane naprzemian wyrażenia: „Monarchja austrjacko-węgierska" i „Państwo austrjacko-węgierskie". To moje postanowienie zakomunikować macie tak radzie ministrów tych królestw i krajów, które są reprezentowane w radzie państwa, jak również memu ministerstwu węgierskiemu, oraz poczynić rozporządzenia, ażeby wyrażenia i określenia odpowiadające tytułowi zmienionemu, notyfikowane zostały przez moje misje państwom zagranicznym i zaprowadzone zostały jednostajnie w dokumentach państwowo-prawnych i dyplomatycznych. (podp.) *Franciszek-Józef.*

* (Sejm węgierski). *Peszt, 14 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy szczegółowe o ustawie procedury cywilnej. Hr. Majlath wybrany został na członka mającej się wysłać przez sejm deputacji porozumienia w sprawie m. Fiume. Majlath, ze względu na stan zdrowia, odrzucił ten wybór. Na posiedzeniu izby niższej przyjęty został bez rozpraw elaborat o porozumieniu z Kroacją, jak również budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. (*Cor. Bür.*).

Francja.

* (Zaprzeczenie). *La Patr.* z d. 14 listopada pisze: Zapewniają nas, że pogłoska, przypisująca rządowi zamiar wniesienia na pierwszej sesji ciała prawodawczego 1870 pod rozprawy projektu do prawa co do umowy zawartej pomiędzy miastem Paryżem a kredytem ziemskim, pozbawiona jest stanowczo wszelkiej zasady.

Włochy i Rzym.

* (Zniesienie przymusu osobistego). *Gazette d'Italie* donosi, że na przyszłej sesji parlamentu przedstawiony będzie projekt do prawa dotyczący zniesienia przymusu osobistego, do którego inicjatywę podał sam parlament. (*La Patr.*).

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Wychodźcy kandjoccy). Dziennik *Nord* pisze pod datą 14-go listopada: Ponieważ podstęp i szerzenie wiadomości kłamliwych zdołały w bardzo małej tylko mierze spowodować powrót do kraju ojczystego rodzin kandjockich, które schroniły się do Grecji, przeto chwycono się od niejakiego czasu środków skuteczniejszych. Ajenci tureccy poprzestawali z początku na szerzeniu pomiędzy temi rodzinami pogłoski, że powstanie ustało całkiem na wyspie Kandji. Ponieważ środek ten spowodował jedynie rezultata nieznaczne, przeto wpadnięto na myśl posyłania wychodźcom listów pisanych jakoby przez krewnych, których pozostawili oni w szeregach powstańców; w listach tych błagano wychodźców, ażeby wracali na wyspę Kandję, gdzie spokojność została jakoby zupełnie przywróconą. Pewna liczba rodzin dała się podejść w ten sposób, i wiadomo, jakie było ich zdziwienie i jak wielka była ich boleść, gdy wylądowywując na brzegach Kandji, przekonały się one, że wpadły w straszną zasadzkę. Przykład ten nie został stracony dla innych wychodźców, których spodziewano się oszukać w ten sam sposób; musiano przeto zaniechać wybieg zależący na przesyłaniu listów pisanych niby z wyspy Kandji. Pozostawał odtąd jeden tylko sposób, mianowicie użycie przemocy, i nie wahano uciec się do tego. Korespondent z Konstantynopola do dziennika *Monde* donosi, że Porta, postanowiwszy nająć znaczną liczbę statków parowych, przeznaczonych do zabierania wychodźców na rozmaitych punktach brzegów Grecji i do odwożenia ich na wyspę Kandję, mianowała komisarzem jeneralnym do odwożenia wychodźców do kraju rodzinnego, Fahri-beja, referendarza w radzie stanu. Photiadi-bej, zawiadamiając gabinet grecki o tych środkach przedsięwziętych przez Portę, żądał od tegoż gabinetu, ażeby poparł siłą zbrojną zabieranie wychodźców na statki. P. Bulgaris dał mu odpowiedź odmówną. Reprezentanci Francji, Anglji i Austrji poparli energicznie i na piśmie reklamacje Photiadi-beja, lecz nie byli szczęśliwszymi od tego ostatniego. Wzburzenie w Atenach musiało być na chwilę bardzo silne, spodziewano się tam bowiem demonstracji ze strony eskadr francuzkiej i angielskiej. „Jeżeli demonstracja ta nie miała miejsca," nadmienia korespondent dziennika *Monde*, „pochodzi to ztąd, że uznano, iż również skutecznem będzie dawać zabieraniu wychodźców na statki poparcie bezpośrednie, nie troszcząc się bynajmniej o rząd grecki. *Zapewniają, że okręty wojenne francuzkie otrzymały rozkaz asystowania przy tej czynności*, ażeby zapobiedz wszelkiemu nowemu wybuchowi oburzenia ludu. Dość będzie bezwątpienia, gdy flaga nasza ukaże się, ażeby wszystko odbyło się spokojniej niż poprzednio." Wiadomo, do czego te ostatnie wyrazy robią aluzję: sądzono, że ludność helleńska sprzeciwia się przemocą wyjazdowi wychodźców kandjockich; organa turkofilskie podały na ten temat opowiadania jak najstraszniejsze, i dały nie raz swym czytelnikom obraz mniemanych scen rozlewu krwi, spowodowanych jakoby w portach królestwa greckiego w chwili odpływania parostatków, które miały odwozić wychodźców na wyspę Kandję. Cel tych opisów, w których fantazja odgrywała naturalnie największą rolę, jest łatwy do zrozumienia: przeznaczone były one pierwiastkowo do zasłonięcia niepowodzenia rządu tereckiego w jego usiłowaniach co do przewożenia rodzin kandjockich; dziś zaś, mają one posłużyć do usprawiedliwienia środków militarnych, jakie używane są dla zabierania wychodźców na statki. Potrzebaby posiadać znaczną dozę naiwności, ażeby brać na serjo wyjaśnienie dane przez dzienniki tureckie co do interwencji statków wojennych w okoliczności, o której tu mowa. Widocznem jest, że mniemany opór, stawiany jakoby przez ludność grecką przy powrocie kandjotów do ich kraju rodzinnego, jest tylko pozorem; prawdziwą zaś przyczyną tego rozwoju sił morskich jest po prostu to, że chcą osiągnąć zapomocą postrachu cel, do którego nie zdołano dojść zapomocą podstępu. Dopóki wezwanie do powrotu na wyspę Kandję przedstawiało się wychodźcom jedynie pod formą wice-konsula lub jakiego innego ajenta tureckiego, było im stosunkowo łatwo odrzucić to wezwanie; lecz jak skoro toż samo wezwanie wystósowane zostanie do nich przez ludzi w mundurze marynarza lub żołnierza, uzbrojonych w dobre pistolety i mających piękną fregatę z działami wielkiego kalibru, w takim razie nieszczęśliwi kandjoci będą musieli zastanowić się dobrze, nim odmówią wezwaniu popartemu przez taką siłę. Nie będziemy zastanawiać się nad tem, do jakiego stopnia stosownem jest, ażeby Turcja postępowała w ten sposób w kraju, który od czterdziestu lat przestał być prowincją turecką. Lecz bardziej jeszcze ulega kwestji słuszność postawy, jaką marynarka francuzka zachowuje w tej sprawie. Najpierw, ze stanowiska godności tej marynarki, wydaje się dość anormalnem, że oficerowie jej zgadzają się na odgrywanie, jak to opowiadają dzienniki ateńskie, roli straszydła względem wychodźców kandjockich, których same tylko nalegania ze strony ajentów tureckich nie zdołały nakłonić do powrotu do kraju ojczystego. Powtore, wolno jest zapytać, do jakiego stopnia postępowanie podobne da się pogodzić z deklaracją podpisaną w roku przeszłym przez gabinety paryzki, petersburgski, berliński i florencki, podług brzmienia której gabinety te zobowiązały się nie interwenjować w sprawach kandjockich, lub też w każdym razie interwenjować nie inaczej, jak za wspólną zgodą. Gdy kilka miesięcy temu, najelementarniejsze zasady ludzkości, włożyły na mocarstwa obowiązek uchronienia starców, kobiet i dzieci od klęsk wojny, przez ułatwienie im wychodźtwa na terytorjum helleńskie, statki Rosji, Francji, Prus i Włoch zabierały tych nieszczęśliwych na swe statki dopiero po porozumieniu się w tym względzie pomiędzy temi mocarstwami i z Portą ottomańską. Czyż porozumienie się podobne miało miejsce względem przewożenia tychże samych indywiduów do ich kraju rodzinnego? Oto co ciekawem byłoby do dowiedzenia się w chwili, w której marynarka francuzka sposobi się do podania ręki marynarkom tureckiej i austrjackiej, dla przewożenia, wbrew ich woli, starców, kobiet i dzieci do kraju, w którym powstanie wre jeszcze z całą siłą.

* (Powstanie kandjockie). Okólnik przesłany przez Portę do reprezentantów za granicą a powtórzony przez *Neue fr. Presse* przedstawia powstanie kandjockie jako skończone. Przewódcy ochotników zażądali od konsulów francuzkiego, angielskiego i ruskiego, statku dla przewiezienia ich do Grecji, albo amnestji, któraby pozwalała im poddać się. Władze tureckie miały zamiar zadosyć uczynić temu żądaniu, kiedy tym czasem dowiedziały się o nowym postępku przewódców ochotników, którzy pod formą petycji zażądali, ażeby Kandja zamienioną była na księztwo. Rząd nie mógł podobnego żądania wziąść pod rozwagę. Od tego czasu wielu z takich którzy podpisali tę petycję, poddało się. (*La Patr.*).

Niderlandy.

* (Sejm luksemburgski). Książę Henryk niderlandzki otworzył w d. 10 listopada zwyczajne posiedzenia izby deputowanych księstwa luksemburgskiego. Książę w mowie wypowiedzianej przy tej sposobności zawiadomił izbę, że prace około zburzenia twierdzy wykonywają się ciągle, stósownie do umowy międzynarodowej zawartej pod tym względem. (*La Patr.*).

Anglja.

* (Kwestja statku *Alabama*). Wiadomo, że *Times*, wbrew wiadomości podanej przez *Observer'a*, doniósł, że król pruski wybrany został na sędziego polubownego w sprawie statku *Alabama*; zdaje się atoli, że wiadomość podana przez *Times'a* jest przedwczesna, tak samo jak i informacja zakomunikowana przez *Observer'a*, i że komisji mięszanej anglo-amerykańskiej pozostawiony będzie wybór sędziego polubownego. (*Nord.*)

Ameryka.

* (Proces). Telegram zaatlantycki donosi, że kongres meksykański ukonstytuował się jako sąd najwyższy, dla sądzenia znacznej liczby indywiduów niedawno aresztowanych. Zdaje się, że będzie to proces wytoczony osobom, oskarżonym o dawanie poparcia rozmaitym projektom, które miały na celu obalenie Juareza. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 13 listopada (*).

Pobyt w Compiègne.—Królowa Izabella.

Księżna Metternichowa występowała w sztuce hrabiego Massa, pod tytułem: „La Mitrailleuse." Cesarz był w granatowym fraku z złotemi guzikami z białą atłasową podszewką. Cesarzowa miała naszyjnik z 5-u sznurów brylantów, a na głowie ptaszka dziobiącego brylant.

Tymczasem królowa Izabella mieszka w pawilonie Rohan; znajduje się przy niej 60 lokai; jeden pokój obrócono na skarbiec dla zachowania brylantów. Codzień królowa wychodzi w sukni atłasowej coraz innego koloru; mąż jej chodzi w czarnym fraku, a książę Asturji w szarej kurtce i szarym kapeluszu. Ma on wiele zabawek ołowianych, przedstawiających całe wojska i narody, i jest przekonany, że matka jego podróżuje dla własnej przyjemności. Królowa oddała wizytę księżnej Matyldzie, która ją rewizytowała, przyczem zwrócono uwagę, że żołnierze nie oddawali jej honorów wojskowych.

H.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* (**Artystyczne zakłady Max Fajansa, litograficzny i fotograficzny w nowym domu na Krakowskiem Przedmieściu obok Skweru Konstantynowskiego**). Mało kto zaiste ze średnich lub wyższych warstw społeczeństwa nie zna licznych prac, jakie przez lat kilkanaście dokonywane były w zakładach: litograficznym, chromolitograficznym i fotograficznym, p. Maksymiljana Fajansa przy ulicy Długiej *Każda wychodząca ztąd produkcja nosiła na sobie piętno dojrzałości artystycznej.* Medale z wystaw krajowych i zagranicznych, listy pochwalne, podarunki monarsze, prawo używania herbu państwa, zaszczytne znaki orderu, *wszystko to splotło się, jakby w jeden wieniec, dla uczczenia talentu i pracy p. Fajansa, artysty i obywatela.* Nie wiemy, czy są granice, po za któremi kunszt i sztuka nie sięgną wyżej, ale godzi się nam objawić przekonanie, choćby indywidualne, że żaden z właścicieli zakładów nie był gotów od lat młodzieńczych, do większych od Fajansa poświęceń, aby czy to w rysunku na kamieniu, czy na polu fotografstwa zbli-

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

żyć się do owych idealnych granic. Pan Fajans postawiwszy zakłady swe na wysokim doskonałości stopniu, czuł dobrze, jak do dalszego ich rozwoju ciasną i niedogodną była dawniejsza lokalność przy ulicy Długiej, lecz zamiar powiększenia jej i nowego ulepszenia podług wymagań postępu sztuki, mógł dopiero obecnie dokonać, gdy głównie na potrzebę zakładów swych, stał się posiadaczem własnej realności, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, naprost poczty, gdzie wzniósł nowy z fundamentu gmach o parterze, antresolach i trzech piętrach, w poważnym stylu florenckim, będący dziś dominującą ozdobę tej najpiękniejszej dzielnicy miasta. W tej to nowej wspaniałej lokalności mieliśmy sposobność zwiedzić przeniesione z ulicy Długiej zakłady, które w pobieżnem słowie pragniemy tu zobrazować. Okazały westibiul czyli wejście malowidłami i płaskorzeźbami zdobne, po marmurowej w czarne i białe kwadraty polerowanej posadzce prowadzi do obszernego kantoru wielkiemi zwierciadlanemi oknami oświetlonego. Tuż obok jest sala dla gości i interesantów pysznie umeblowana, trafnie u francuzów zwana *sale d'attendre*. Z przyległego passażu, również olśniewającego bogactwem przystrojenia i ozdób, lekkie polerowane schody prowadzą do głównego przybytku zakładu, w którym słońce przez sztukę do pracy zmuszone, sztuce posługiwać będzie. Altana fotograficzna długa na stóp 50, tem samem mogąca służyć do zdejmowania grup największych, ścianą szklaną i takimże dachem o żelaznych ramach, obrócona jest ku Wiśle, a stojąc na wysokości góry i żadną nie zacieniona budowlą, ma na swoje usługi cały ocean światła rozległego widnokręgu; wnętrze zaś altany przy wszystkich oszkleniach opatrzone jest w rozsuwalne zasłony, które dozwalają w każdym punkcie altany dowolnie zmniejszać lub powiększać światło. Tak praktycznie urządzonych zasłon ruchomych nie widzieliśmy nigdzie. W dwóch przeciwległych narożnikach altany znajdują się dwa buduary dla dam, formą rozkosznych namiotów w guście wschodnim; miękie różnobarwne kobierce pokrywają posadzkę, materjalne ościanowanie w kwiaty i palmy, tudzież sute draperje, przypominają gust perski. Toalety z wszelkiemi przyborami, a nawet niektóre detale damskiego stroju, wdziękom każdej z dam mogą tu służyć skutecznie. Ci którzy w chwilowem oczekiwaniu pragnęliby na otwartem powietrzu sycić się dalekim widokiem ruchliwej panoramy Wisły i zawiśla, mają przed altaną do swej dyspozycji obszerny balkon z żelazną balustradą. Po nad altaną główną na wyższem piętrze, jest altana pomocnicza do zdejmowania reprodukcji z obrazów i do innych wewnętrznych zajęć techniki fotograficznej; do przenoszenia z klisz na papier, urządzony jest przed tą altaną obszerny, tylko dla pracowników miejscowych dostępny, taras. Do laboratorjum chemicznego przy altanie głównej przeprowadzony jest z wodociągu miejskiego kran wodny, będący wyjątkową dogodnością tej pracowni. Aby uniknąć kosztownego sprowadzania z zagranicy chlorku złota i saletrzanu srebra, zakład ma własny piec chemiczny ulepszonego systemu, do produkowania u siebie obu rzeczonych surrogatów. Zbytecznem znajdujemy nadmieniać, że cokolwiek fotografstwo zdobyło w dziedzinie nowych odkryć i wynalazków, czy w aparatach, czy w ornamentach i dekoracjach podnoszących efekt fotogramów, *w to wszystko obfituje zakład wzmiankowany.* W tym właśnie celu p. Fajans dwukrotnie w roku bieżącym zagranicę wyjeżdżał i jest już w posiadaniu prawie wszystkich umyślnie zamówionych obstalunków. Litografja, chromolitografja, sale rysunkowe, skład kamieni w archiwicznym porządku ułożonych, tudzież magazyn papieru i innych materjałów, zajmują osobny zupełnie apartament. ♣.

* (**Fabryka wyrobów kuśnierskich i zamszowych pp. Rakowieckiego, Kuczalskiego, Wernickiego i Spółki na Nowej Pradze, tudzież magazyn tychże wyrobów w domu pod Nr. 638c przy ulicy Czystej**). Śledząc rozwój fabrycznego i rękodzielniczego przemysłu tak w Warszawie, jako też w kraju, notujemy w piśmie naszem każdy objaw postępu, a czyniemy to tem chętniej, gdy spotykamy od razu zakład zupełnie już rozwinięty, widokom ekonomicznym i potrzebom ogółu społeczeństwa odpowiadający. Zakładem właśnie takim, jest urządzona w obszernych budowlach na Nowej Pradze w r. b. wzniesionych, fabryka produkująca wyroby kuśnierskie i zamszowe. Zakład ten, na wzór fabryk angielskich, z których najprostsze skóry, przez kunszt uszlachetnione, wychodzą w formie gotowego ubioru, tak dla klas włościańskich i robotniczych, jako też dżentelmenów gustu i komfortu szukających, wznieśli pp. Rakowiecki, Kuczalski, Wernicki i Spółka. *Specjalnością ich zakładu jest wyprawa skór baranich, tak krajowych, jako też i zagranicznych, a między temi szwedzkich, finlandzkich, archangielskich, orenburgskich, romanowskich, bucharskich, perskich, krymskich i t. p.* Dotąd kożuszki i kożuchy baranie ze względu na swą nie miłą woń i grubą wyprawę, służyły tylko na ubranie ubogich warstw społeczeństwa, obecnie atoli też same futra, skutkiem doskonałej wyprawy, będącej sekretem stowarzyszonych właścicieli wzmiankowanego zakładu, *zyskują miękość i delikatność pluszu, skóra zaś staje się delikatną i giętką, nie wydając żadnej woni.* W fabryce wzmiankowanej potrafią futra, czyli włos barani *farbować na stałe nie bleknące i wcale nie walające kolory*, jak fioletowy, amarantowy, koralowy, żółty i inne. Wyrabiane tu futra, skutkiem użycia przy wyprawie środków będących również sekretem miejscowym, *nie boją się moli*, a położone między inne na lato futra zabezpieczają takowe. Fabryka wyrabia kożuchy zwyczajne dla klasy włościańskiej i roboczej, kożuchy gospodarcze droższe nieco, delje podróżne, kożuszki węgierskie nadzwyczaj lekkie i ciepłe, ozdobione skórką glansowaną i pasmanterją; bekieszki różnego fasonu, będące prawdziwą w domu i podróży wygodą. Dla dam zaś wyrabiają tu z baranków perskich i krymskich ozdobne okrycia, mogące służyć tak w salonach, jako też do jazdy powozowej lub przechadzek. Również damom podobać się mogą barankowe kapelusiki, kołnierzyki i mufki. Dla dziatek płci obojej widzieliśmy znaczny wybór kożuszków i kaftaników, które na spacerach zimowych ważną pod względem sanitarnym nieść będą mogły przysługę. ♣.

Warszawa, dnia 5 (17) Listopada.

Kalendarz.

We środę, 6 (18) listopada, — św. Maksima bisk. i Stanisława Kostki. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 27; zach. o god. 4 min. 2.

We czwartek, 7 (19) listopada, — św. Elżbiety król. węgier. wd. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 29; zach. o godz. 4 min. 2.

Stan pogody.

Dziś z rana — 1°0, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach.	746 6	745 0
Termometr Reaum	— 0 9	+ 0°2
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 0 4 R. Największe zimno — 1°2 R

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6

Widowiska.

TEATR WIELKI.— *Dziś*, we wtorek, opera w 3 ch aktach, **Cyrulik Sewilski** —Os. by: Hrabia Almawiwa— p. *Filleborn;* Bartolo doktór—p. *Kozieradzki;* Rozyna, jego wychowanica— panna *Kwiecińska;* Bazyli, nauczyciel muzyki—p. *Prochazka;* Figaro, cyrulik Sewilski—p. *Ziołkowski;* Berta pokojowa Rozyny — panna *Rybicka;* Oficer od straży—p. *Suszyński;* Fiorillo - p. *Lucas;* Notarjusz — p. *Krupiński;* Ambroży, służący Bartola — p. *Borawski.* — *Jutro*, we środę, trajedja **Adrjanna Lecouvreur** (14-te wystąpienie pani Modrzejewskiej).— *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedję **Nasi najserdeczniejsi**, było osób 1000.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim).— *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma). — *W każdą niedzielę i święto*, **Koncert**. —Początek o godzinie 4 1/2. — Cena wejścia kop. 20.

* Przyjechali do Warszawy: dyrektor departamentu policji wykonawczej *Kosagowski*, koniuszy dworu J. C. M. hrabia *Wielopolski* i rzeczywisty radca stanu *Solin*, z Petersburga;— wyjechali zaś: jenerał-adjutan *Krasnokutski*, do Częstochowa; jenerał-major *Gorlow* i tajni radcowie: *Szydłowski*, do Petersburga; *Percow*, do Brestja; rzeczywiści radcowie stanu: *Adamow*, do Brestja; *Pletniew*, do Petersburga; *Artjuchow*, do Białegostoku.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 609, wyjechało osób 409,— koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 171, wyjechało osób 169; —koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 118, wyjechało osób 131; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —;—w ogóle przyjechało osób 810, w tej liczbie z zagranicy 59, wyjechało osób 766, w tej liczbie za granicę 44.

Dnia 4 (16) b. m. i roku, chorych w 8 miu cywilnych szpitalach: przybyło 89, wyzdrowiało 99, umarło 6, pozostało 2049 (mężczyzn 946, kobiet 1103), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 209, kobiet 196.

* W dniu 4 (16) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5; razem 25,— **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan:* 4,— *starozakonnych:* —;— **zmarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 26, płci żeńskiej 13; *starozakonnych:* płci męzkiej 2. płci żeńskiej 2, razem 43.

Ceny targowe.

dnia 4 (16) Listopada 1868 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od ruble sr.	Korzec od kopiejki	Korzec do ruble sr.	Korzec do kopiejki
Pszenica	10	58	5	55	6	67
Żyto	3	88	5	12	5	55
Jęczmień	7	68	4	50	4	80
Owies	5	4	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	2	14	1	12	1	35

Pud siana od kop. 35 — 40 Pud słomy od kop 24 — 25.
Dowozy: Pszenicy 857; Żyta 1143; Jęczmienia 1143; Owsa 286 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop 21.
Garniec „ od rs. 1 kop. 5 do rs 1 kop. 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 5 (17) Listopada 1868 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1éj za rs. 100		84	40	83	93
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		8	40	80	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		99	50	99	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		68	33	68	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		86	75	83	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	23
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		137	50	137	—
„ „ „ 1866 „ 100		133	50	133	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego drug żelaznych rs. 125		—	—	118	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		65	50	65	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drgi Żel. Warsz. -Terespolskiej za rs. 100		95	—	94	50
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	107	40	107	10
„ . . . „ „	k. t.	107	10	106	95
Wrocław . . . „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	163	60	162	30
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	32	—	—
Paryż . . . 300 Frank.	2 m.	87	45	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A	2 m.	93	60	—	—
Petersburg . . . 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	99	25	99	—
„ . . . „ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych....... rs. 1 k. 61 ½.
* „ „ od Listów Likwidacyinych — rs. 1 k. 81⁵/₈.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 4 (16) Listopada 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Bankn Rosyjskiego.		83⅜
Weksle na Warszawę.		83⅜
„ Peterburg 3 tygodn.		93
„ 3 miesięczny		91⅜
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		86⅜
Listy Zastawne 4%.		66½
Listy Likwidacyjne		56⅝
Obligacje Skarbowe 4%.		8[illegible]⅞
Koleje Rosyjskie		82⅞
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		82¼
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78¾
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		58⅝
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej.		61⅜
Nowa pożyczka premjowa 1-em		118⅞
„ „ 2-em		11[illegible]⅛
Żyto na targu		55
dto „ dostawę		55¼
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn.		116 70
„ Hamburg.		86
„ Paryż		46 40
Pożyczka Narodowa		63 80
5% Metaliki		58 10
Akcje Banku Kredytowego		222 80
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 65
Renta Włoska		56 45
Akcje Kredytu Ruchomego		302
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 7299.

MY ALEXANDER II.

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

wiadomo czynimy iż:

Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni:	Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 26 Październik (7 Listopada) 1868 roku.
Komosiński Prezes.	
Lesser.	
Simmler Sędziowie.	
(podp.) Komosiński.	

(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Mając sobie doniesionem przez Emila Lindenmann, handel otwarty sukienny i futrzanny w mieście Włocławku Gubernji Warszawskiej prowadzącego, zarazem właściciela tamże nieruchomości Nr. 255/6 mieszczącej w sobie hotel Warszawski i Nr. 231, w podaniu jego w dniu dzisiejszym uczynionem, iż tenże mimo przewyżki stanu czynnego nad bierny z powodu zupełnej stagnacji kandlowej, zaciągniętych od różnych osób zobowiązań handlowych i wekslowych, ogólną sumę rsr. 29 831 wynoszących, obecnie już wymagalnych, nie jest w możności wypełnić, a z tąd, że stawszy się niewypłacalnym swoim wierzycielom, uprasza o ogłoszenie jego upadłości, w takiem więc położeniu rzeczy, na zasadzie Art 1. 4. 5. 13. i dalszych Kodeksu Handlowego księgi trzeciej.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Upadłość Emila Lendenmann, handel otwarty sukienny i futrzanny, w mieście Włocławku Gubernji Warszawskiej utrzymującego, zarazem właściciela tamże nieruchomości N. 255/6, mieszczącej w sobie hotel Warszawski zwany i nieruchomości Nr. 231 w temże mieście zamieszkałego, ogłasza. Czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym określa.

Opieczętowanie wszelkiego majątku tak w mieście Włocławku pod powyższemi numerami jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego, rozporządza i do uskutecznienia tego Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego w Brześciu, deleguje na Sędziego Komisarza W-go Ludwika Sommer Sędziego Trybunału przeznacza.

Kuratorami upadłości Walentego Przyjemskiego Obrońcę Sądowego i Fryderyka Schwartz wierzyciela mianuje, upoważniając ich zarazem do wniesienia tego wyroku do hypoteknieruchomości pod N. 255/6 i 231 w mieście Włocławku położonych.

Osobę upadłego Lindenmana przez oddanie go pod dozór policyjny miejscowy zabezpieczyć nakazuje. Wpis za rsr. 3 tymczasowie jako w objekcie niepewnym ustanawia, i opłatę takowego na masę wkłada. Mocą tego wyroku w I-ej Instancji pod tymczasową egzekucją mimo opozycji i apelacji wydanego, zawieszenie którego, na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(podp.) Komosiński Prezes.

(—) Andrychiewicz, podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność niniejszego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym świadczę i dla Kuratorów wydaje.

Warszawa d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1868 r.

Podpisarz Trybunału Handlowego w Warszawie,

(podp.) M. Andrychiewicz

N. D. 6796. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основании 145 Ст. Уст. Пром. Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 23 Сентября сего года поступило въ оный прошеніе иностранцевъ братьевъ Келеръ, о выдачѣ имъ 5-лѣтней привилегіи на машину для изготовленія бумаги насыпанной наждакомъ, стекломъ и пескомъ, а также для окраски бумаги.

Г. Варшава, 11 Октября 1868 года.

N. D. 6797. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основании 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 23-го Іюля сего года поступило въ оный прошеніе прусскаго подданнаго Германа Коха о выдачѣ ему 10 лѣтней привилегіи на способъ добыванія соляной и селитряной кислоты.

Г. Варшава, 11 Октября 1868 года.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 7294. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Karola Dobrzańskiego, wierzyciela ostrzeżenia na nieruchomościach płockich Nr. 291 i 298, oraz na dobrach Sztalmierz z Okręgu Lipnowskiego zapisanego.

2. Izraela-Eljasza Rozenberg, właściciela dóbr Łapinóż z Okręgu Lipnowskiego i wierzyciela wpisu na dobrach Radziki-Małe z tegoż Okręgu, co do wycięciacia boru, zapisanego.

3. Jana Piechowskiego, wierzycielu sumy rsr. 1,050, na dobrach Janowo z Okręgu Płockiego zapisanej,

4. Łukasza Przyłuskiego, właściciela dóbr Schabajewo z Okręgu Mławskiego.

5. Juljanny Rzeszotarskiej, współwierzycielki sumy rsr. 900, na dobrach Kraszewo-Falki A. i B z Okręgu Mławskiego zapisanej.

Toczą się postępowania spadkowe, do zamknięcia których, w mojej Kancelarji, termin na dzień 15 (27) Maja 1869 r. oznaczony został.

Płock dnia 1 (13) Listopada 1868 roku.

A. Wołowski.

N. D. 5052. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłaszam, że na dzień 10 (22) Lutego 1869 r. wyznaczyłem termin ostateczny, do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci Jakóba Flatow, jako wierzyciela sumy rsr. 4,000 na dobrach Rusinów z Okręgu Opoczyńskiego, z kapitałem rsr. 9,000 pozostałej.

Paweł Karwadzki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 7034. *Ломжинское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что вслѣдствіе отзыва Финансоваго Управленія отъ 8 Апрѣля сего года за N. 3659/1561 Ноября 25 (Декабря 7) дня 1868 года въ 12 часовъ утра въ присутствіи его будутъ произволиться на счетъ пріобретателя Петра Мейзель, жителя деревни Цехцина въ Плоцкой Губерніи четвертые торги, на продажу оставшагося еще непроданнымъ при третихъ торгахъ лѣса, предназначеннаго къ вырубкѣ, въ Брокскомъ Лѣсничествѣ Ломжинской Губерніи расположенныхъ въ близи рѣки Буга, а именно: изъ лѣсосѣка въ участкахъ.

Руда лит. А., II округа, N. 15, оцѣнено на сумму 787 рублей $78^1/_2$ копѣекъ.

Руда лит. А., II окр., N 16, оцѣнено на сумму 1,111 руб. 31 коп.

Руда лит. А., II окр., N. 17, оцѣнено на сумму 514 руб. $84^1/_2$ коп.

Лясковизна лит. Б., IV окр. N. 17, оцѣнено на сумму 864 руб. $69^1/_2$ коп.

Лясковизна лит. Б. II окр., N. 19, оцѣнено на сумму 605 руб. 23 коп.

Журавинецъ лит. Б. II окр. N. 15, оцѣнено на сумму 1,406 руб. $41^1/_2$ коп.

Журавинецъ лит. Б., II окр. N. 16, оцѣнено на сумму 936 руб. 16 коп.

Журавинецъ лит. Б. II окр N. 17, оцѣнено на сумму 756 руб. 36 коп.

Журавинецъ лит. Б., II окр. N. 18, оцѣнено на сумму 727 руб. $71^1/_2$ коп.

Турки лит. D., II окр. N. 15, оцѣнено на сумму 919 руб. $42^1/_2$ коп.

Турки лит. D. II окр. N. 16, оцѣнено на сумму 567 руб. 86 коп.

Турки лит. D II окр. N. 17, оцѣнено на сумму 360 руб. 70 коп.

Добѣхи лит. Е. II окр. N. 15, оцѣнено на сумму 509 руб. 63 коп.

Добѣхи лит. Е., II окр. N. 16, оцѣнено на сумму 428 руб. $96^1/_2$ коп.

Добѣхи лит. Е, II окр., N. 17, оцѣнено на сумму 231 руб. $79^1/_2$ коп.

Грабовница л. Ф. II окр. N. 15, оцѣнено на сумму 1,015 руб. 91 коп.

Грабовница лит. Ф., II окр. N. 16, оцѣнено на сумму 1,155 руб. 80 коп.

Грабовница лит. Ф., II окр., N. 17, оцѣнено на сумму 979 руб. 6 коп.

Итого 13,879 руб. 66 коп.

Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ, обязаны представить въ главное казначейство, въ Польскій Банкъ, или же въ Губернское казначейство залогъ въ количествѣ $^1/_{10}$ части стоимости лѣсосѣка наличными деньгами, заставными, ликвидаціонными листами или казенными билетами, по курсу утвержденному Министерствомъ Финансовъ съ принадлежащими къ онымъ купонами, и квитанцію казначейства на представленый залогъ въ вышеозначенной суммѣ, предявить въ присутствіи Губернскаго Правленія до 12 часовъ 25 Ноября (7 Декабря) с. г.

Условія для торговъ и контрактные кондицій, желающіе торговаться, могутъ видѣть ежедневно въ отдѣленіи Государственныхъ имуществъ Губернскаго Правленія въ г. Ломжѣ и въ Брокскомъ Лѣсномъ Управленіи, мѣстная лѣсная стража желающимъ подробно покажетъ лѣсъ на мѣстѣ, такъ какъ въ послѣдствіи никакія жалобы на недочеты, неправильную оцѣнку, несоотвѣтственное количество лѣса, со дня составленія таксы, не будутъ припяты, а тотъ за кѣмъ останутся торги будетъ обязанъ уплатить всю предложенную имъ сумму въ назначенныхъ для того срокахъ.

Г. Ломжа, 19 (31) Октября 1868 года.

за Вице-Губернатора, Собоцкій.

Завѣдывающій Отдѣленіемъ, Мацкевичъ.

Дѣлопроизводитель, Яхолковскій.

N. D. 6876. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что въ присутсвіи его 15 (27) Ноября с. г., будутъ производиться изустные торги на продажу 35 мор. 109 прен. казенной земли, безъ строеній, расположенной при городѣ Рачки, Августовскаго Уѣзда, отъ пониженной на $^1/_4$ часть суммы, то есть отъ 1,020 руб. 45 коп., на прежнихъ условіяхъ, которыя напечатаны въ NN. 112, 116 и 121 Варшавскаго Дневника и NN. 21, 22 и 23 Сувалкскихъ Губернскихъ Вѣдомостей, съ тѣмъ только измѣненіемъ что залогъ къ торгамъ долженъ быть представленъ въ 102 р. 5 коп.

Г. Сувалки, Октября 16 дня 1868 года.

За Вице-Губернатора, Совѣтникъ, Мрайскій.

Управляющій Отдѣленіемъ, Асесоръ, Грабовскій.

N. D. 6875. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

Объявляетъ, что въ прісутствіи онаго 15 (27) Ноября с. г. будетъ производиться изустные торги, на продажу 148 прен. или 8325 квад. локтей казеннаго незастроеннаго плаца въ уѣздномъ городѣ Волковышкахъ, подъ названіемъ: „Кафенгаузъ отъ пониженной на $^1/_4$ часть суммы т. е. отъ 187 р. 31 к., на прежнихъ условіяхъ, которыя напечатаны въ NN. 57, 62, 69, 162, 164 и 165 Варшавскаго Дневника и NN. 9, 10, 11, 30, 31 и 32 Сувалкскихъ Губернскихъ Вѣдомостей, съ тѣмъ только измѣненіемъ что залогъ къ торгамъ долженъ быть представленъ въ 18 р. 73 коп.

Г. Сувалки, Октября 16 дня 1868 г.

За Вице-Губернатора, Совѣтникъ, Мрайскій.

Управляющій Отдѣленіемъ, Асесоръ, Грабовскій.

N. D. 7219. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. dostawę dla biura Magistratu miasta Warszawy i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 40, od rubli srebrem 7 kop. $12^1/_2$ za pud, i świec stearynowych paczek 1,500 od kop. 29 za paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. na potrzebę biur Magistratu miasta Warszawy i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec rurkowych pudów 40, po rsr. 7 kop. $12^1/_2$ za pud, świec stearynowych paczek 1,500 po kop. 29 za paczkę, i odstępuje od cen takowych procentów NN. (pisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkacn licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 31 Paźdz. (12 Listop.) 1868 r.

p. o. Prezydenta, Jeneralnego-sztabu, Jenerał Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 7282. *Окружное Интендантское Управленіе.*

ОБЪЯВЛЕНІЕ

о порядкѣ заготовленія провіанта по Варшавскому Военному Округу на періодъ съ 1 Января по 1 Октября 1869 года.

На основаніи утвержденнаго военнымъ Совѣтомъ плана о заготовленіи продовольственныхъ припасовъ для войскъ Варшавскаго Военнаго Округа на 1869 г., назначено произвести въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ 22 Ноября (4 Декабря) 1868 г., торги на поставку провіанта въ магазины и пункты Варшавской, Калишской, Петроковской, Люблинской, Сѣдлецкой, Радомской, Кѣлецкой, Плоцкой, Сувалкской и Ломжинской Губерніи, а также въ Брестъ-Литовскіе провіантскіе магазины Гродненской Губерній.

Окружной Интендантъ, объявляя объ этомъ ко всеобщему свѣдѣнію, присовокупляетъ:

1. Торги будутъ произведены въ одинъ срокъ, безъ переторжки, и будутъ рѣшительные; цѣны, для утвержденія ихъ, будутъ высланы ко дню торга отъ Военнаго Совѣта.

2. Желающіе участвовать въ торгахъ по губерніямъ, дозволяется принять поставку для мѣстнаго продовольствія войскъ въ томъ количествѣ, въ какомъ пожелаетъ, но при этомъ будетъ соблюдаемо правило, что тамъ, гдѣ потребность магазина или отдѣльнаго пункта не превышаетъ 5000 четв. разнаго рода хлѣба, раздробленіе поставокъ въ одинъ и тотъ же магазинъ и пунктъ допускаемо не будетъ; если же бы годовая потребность превышала эту пропорцію, то на каждые 5000 четв., будетъ допускаться по одному подрядчику.

3. Къ торгу будутъ допущены всѣ имѣющіе на то право, по представленіи ими узаконенныхъ свидѣтельствъ и залоговъ: на сумму, опредѣленную въ кондиціяхъ.

4 Къ торгу могутъ быть допущены и безъ залоговъ: дворяне по особымъ свидѣтельствамъ, купцы по порчательствамъ на основаніи 2 и 4 пунктовъ 668 ст. I книги IV час. Св. Воен. Постан.

5. Желающіе торговаться, кромѣ изустнаго участія, могутъ присылать и подавать запечатанныя объявленія, въ которыхъ должно быть означено: количество продуктовъ въ поставку принимаемыхъ, рѣшительныя цѣны на каждый продуктъ вмѣстѣ съ кулемъ или мѣшкомъ, званіе, имя и мѣстопребываніе подающаго объявленіе; при чемъ должны быть приложены узаконенные залоги на опредѣленную часть подрядной суммы и свидѣтельство на право торговли.

Запечатанныя объявленія должны быть писаны по формѣ приложенной къ 1909 ст. 10 тома Св. Грожд. Законовъ (из. 1857 года) и послѣ одинадцати часовъ утра въ день назначенный для торга не будутъ принимаемы.

Лицамъ, кои будутъ участвовать въ изустныхъ торгахъ лично или чрезъ повѣренныхъ, воспрещается подавать въ тоже время и на одно и тоже предпріятіе запечатаныя объявленія. Равно не будетъ принимаемо ни вызововъ, присылаемыхъ въ мѣста торговъ по телеграфу, ни увѣдомленій правительственныхъ мѣстъ и лицъ, по телегражу же, о свободности залоговъ подрядчиковъ, желающихъ вступить въ новыя обязательства съ казною. Залоги же, должны быть представляемы непремѣнно въ самое мѣсто торга, а не въ какое либо другое Управленіе. Торги начнутся не позже 11 часовъ утра.

6. Цѣны должны объявляться торгующимися, какъ изустно какъ и по запечаннымъ объявленіямъ, не иначе какъ за продуктъ съ кулемъ или мѣшкомъ.

7. Къ торгамъ будутъ высланы опредѣленныя на кули и мѣшки цѣны. Желающіе могутъ получать подъ насыпку провіанта казенные кули и мѣшки изъ магазиновъ, гдѣ таковые есть; при чемъ изъ полной контрактной цѣны, будетъ удерживаться у подрядчика сумма, какая причитается за свидкою 10% съ опредѣленной въ контрактѣ платы за куль или мѣшекъ. Этотъ же способъ уплаты, будетъ соблюдаться и въ томъ случаѣ, когда подрядчикъ, ставя провіантъ въ своемъ кулѣ или мѣшкѣ, непотребуетъ за оный платы а получитъ его обратно подъ новую насыпку.

8. Цѣны за кули или мѣшки объявляются желающимъ торговаться съ подпискою и предвареніемъ, что цѣны сіи внесутся въ контрактъ для вычета ихъ изъ цѣны за провіантъ съ кулями или мѣшками, если поставка будетъ производиться безъ кулей и мѣшковъ, или въ казен-

ныхъ куляхъ и мѣшкахъ, согласно 7 му пункту сего объявленія.

9. Эти же цѣны за кули и мѣшки будутъ включены въ контрактъ, если подрядъ будетъ утвержденъ за лицомъ, подавшимъ запечатанное объявленіе, хотя бы въ этомъ объявленіи и были назначены особыя цѣны на кули и мѣшки.

10. Торги на поставку провіанта въ Варшавскомъ Окружномъ Совѣтѣ будутъ произведены сначала по каждому магазину и пунктамъ особо, потомъ порознь по Губерніямъ на всѣ количество провіанта, требующагося для каждой Губерніи, а затѣмъ, еслибы явились желающіе взять поставку вообще по всему Округу, то торги будутъ произведены на оптовую поставку, но съ тѣмъ, что оптовый подрядчикъ долженъ объявить цѣны на каждую Губернію отдѣльно и особо на Брестъ и поставка будетъ утверждена за нимъ въ такомъ только случаѣ, если его цѣны по всѣмъ Губерніямъ, будутъ ниже другихъ подрядчиковъ и не свыше въ сложности цѣнъ Военнаго Совѣта; не принимая ни подъ какимъ видомъ отказа съ его стороны отъ принятія поставки по тѣмъ Губерніямъ, по которымъ цѣны его будутъ выгоднѣе цѣнъ другихъ подрядчиковъ; если же кто либо изъ подрядчиковъ пожелаетъ принять поставку по нѣсколькимъ Губерніямъ, то долженъ объявить цѣны порознь на каждую Губернію, недопуская условія что онъ принимаетъ поставку [нераздѣльно по всѣмъ этимъ губерніямъ, и при утвержденіи] за нимъ поставки руководствоваться правиломъ изъясненнымъ выше, относительно общаго подрядчика.

Чтоже касается до выдѣленія долей мелкимъ промышленникамъ, то въ этомъ отношеніи будетъ соблюдаться слѣдующее правило: если цѣлая Губернія будетъ взята раздробительно по магазинамъ и пунктамъ отдѣльными лицами, и стоимость продуктовъ по объявленнымъ цѣнамъ въ общей сложности подряда, будетъ дешевле или равна стоимости тѣхъ же продуктовъ по оптовымъ цѣнамъ, то будетъ утверждаться раздробительный торгъ по магазинамъ и пунктамъ. Равнымъ образомъ, подрядъ будетъ отдаваться мелкимъ промышленникамъ и въ такомъ случаѣ, если раздробительно по магазинамъ и пунктамъ, разобрано будетъ не менѣе ¾ всего количества припасовъ (муки и крупъ въ совокупности) предъявленнаго къ торгамъ для каждой Губерніи. Когда же при раздробительномъ торгѣ, разобрано будетъ мелкими промышленниками менѣе ¾ означеннаго количества, то поставка будетъ предоставляться оптовому подрядчику на цѣлую Губернію, если таковый подрядъ отвѣчаетъ установленнымъ условіямъ, не взирая на большую выгодность раздробительныхъ цѣнъ.

11. Цѣны назначенныя Военнымъ Совѣтомъ, опредѣляются по каждому магазину и отдѣльному пункту особо и должны служить основаніемъ для утвержденія торговъ, и выше сихъ цѣнъ подрядъ не можетъ быть утвержденъ. Конвертъ, въ которомъ цѣны сіи будутъ заключаться, долженъ быть распечатанъ въ общемъ торговомъ присутствіи, отнюдь не прежде, какъ по совершенномъ окончаніи торга, въ продолженіи котораго, каждый, вновь изъявившій желаніе взять на себя поставку, долженъ быть допускаемъ къ торгу, когда имъ будутъ при томъ представлены документы на право торговли и залоги.

12. По окончаніи торга, когда будетъ распечатанъ конвертъ съ цѣнами, ни отъ кого никакихъ уступокъ и предложеній принято не будетъ и торгъ сочтется оконченнымъ; торговавшимся же, никакъ не позже другаго дня послѣ торга, объявиться только, утверждается за нимъ подрядъ или нѣтъ. Въ обоихъ случаяхъ, лица и мѣста, производившія торгъ, сохранятъ въ тайнѣ цѣны и послѣ вскрытія конверта.

13. Если выпрошенныя на торгахъ цѣны на хлѣбъ совокупно съ кулями или мѣшками, окажутся ниже утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ, или равны имъ, то поставка утверждается окончательно за подрядчиками, которые обязаны заключить контракты, отнюдь недалѣе 14 дней согласно 736 ст. 2 главы 4 части I книги Св. Воен. Постан., съ отвѣтственностію за неисполненіе сего представленными залогами; если же послѣдне выпрошенныя цѣны будутъ выше утвержденныхъ Военнымъ Совѣтомъ, торговавшимся объявляется что торгъ не состоялся и возвращаются представленные ими залоги.

14. Хотя цѣны Военнаго Совѣта и будутъ назначены для каждаго магазина и отдѣльнаго пункта особо, но утвержденіе торговъ допускается и въ слѣдующихъ случаяхъ:

а) Когда цѣны выпрошенныя на нѣкоторые магазины или пункты будутъ выше назначенныхъ Военнымъ Совѣтомъ, но сумма подряда въ общей сложности по всей Губерніи, будетъ дешевле или равна суммѣ по цѣнамъ Военнаго Совѣта.

б) Если результатъ торговъ въ сложности по всей Губерніи и небылъ удовлетворителенъ и торги не могли бы быть утверждены вообще, то поставка будетъ утверждена отдѣльно на каждый продуктъ, если сложная стоимость его для всѣхъ магазиновъ и пунктовъ Губерній, будетъ ниже или равна сложной же стоимости этихъ продуктовъ цѣнамъ Военнаго Совѣта.

в) Еслибы и отдѣльная стоимость каждаго продукта, оказалась дороже такой же стоимости по цѣнамъ Военнаго Совѣта, то подрядъ утверждается въ тѣ магазины и пункты, на которые выпрошенныя цѣны, будутъ дешевле цѣнъ Военнаго Совѣта или равны имъ, не смотря на то, будетъ ли эта поставка муки и крупы, или одного какого либо продукта; но сложность цѣнъ на разные продукты, по нѣсколькимъ только магазинамъ и пунктамъ не будетъ принята.

г) Въ случаѣ объявленія однимъ лицомъ разныхъ цѣнъ на поставку провіанта, въ одинъ и тотъ же магазинъ, или пунктъ съ раздѣленіемъ принимаемой операціи на части, сравненіе цѣнъ будетъ дѣлаться по каждому участку отдѣльно, и утвердиться поставка только той части, на которой объявленныя цѣны окажутся болѣе выгодными, не допуская при томъ, ни подъ какимъ видомъ отказа со стороны лица, объявившаго цѣны, отъ принятія такой части операціи.

и 15. Вѣдомость о количествѣ провіанта, исчисленнаго къ заготовленію, а равно кондиціи по которымъ должна производиться поставка провіанта, желающіе могутъ видѣть въ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи, ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни.

Г. Варшава, 1 (13) Ноября 1868 года.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хометовскій.
Начальникъ Отдѣленія,
Полковникъ, Вайнтраубе.

N. D. 7312. *Zarząd Szkoły Głównej.*

Z powodu nie dojścia do skutku powtórnej licytacji na dostawę drzewa opałowego i węgli kamiennych dla Szkoły Głównej na rok 1869, odbędzie się po raz trzeci w biurze Zarządu Szkoły Głównej w dniu 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 1 z południa podobnaż licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę samego drzewa opałowego, którego cena licytacyjna oznacza się na rs. 8 kop. 50, wyraźnie rubli srebrem ośm kopiejek pięćdziesiąt za sążeń całokubiczny. Szczegółowe warunki są do przejrzenia w Kancelarji Szkoły Głównej codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 4 (16) Listopada 1868 r.

Rektor, L. Mianowski.
Sekretarz Zarządu, Kaz. Kaszewski.

N. D. 7232. *Бендинское Уѣздное Управленіе.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 28 Ноября (10 Декабря) с. г. въ 12 ч. утра, будетъ производиться въ ономъ торгъ (in plus) чрезъ опечатанныя объявленія, на отдачу въ арендное содержаніе съ 1 (13) Января 1869 по такое же число 1872 г. дохода отъ убоя скота въ городской скотобойнѣ въ г. Бендинѣ, начиная отъ суммы 896 р. с. годовой платы.

Лица желающіе приступить къ торгамъ должны явиться сами или прислать въ Уѣздное Управленіе въ означенномъ срокѣ запечатанныя декларацiи, по ниже приложенной формѣ, и къ декларацiи приложить квитанцію о внесеніи въ которую либо изъ казенныхъ или городскихъ касъ залога въ количествѣ 90 р. с. или представить таковый наличными деньгами; торговыя же условія могутъ быть разсмотрѣны въ Управленіи.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Бендинскаго Уѣзднаго Управленія отъ 28 Октября (9 Ноября) сего года за N. 18761, симъ обязываюсь взять въ арендное содержаніе съ 1 (13) Января 1869 года, по такое же число 1872 года доходъ отъ убоя скота въ городской скотобойнѣ въ городѣ Бендинѣ за сумму NN. рублей . . . к. . . . годовой плату (написать прописью) подвергаясь всѣмъ обязательствамъ изложеннымъ въ торговыхъ условіяхъ, которые мнѣ извѣстны. Квитанцію N. казначейство на внесенный залогъ, или наличныя деньги въ количествѣ 90 р. прилагаю.

Жительство мое въ N. писалъ въ N. дня N. мѣсяца N. года N. (здѣсь выписать имя и фамилію).

Г. Бендинъ, 29 Октяб. (10 Нояб.) 1868 г.

Помощникъ Начальника Уѣзда,
Керцели.

N. D 7271. *Магистратъ Губернскаго Города Сувалокъ.*

Такъ какъ назначены сего числа торги на отдачу въ трехлѣтнее съ 1 (13) января 1869 г., арендное содержаніе дохода здѣшней городской Кассы со Скотобойню отъ убоя на ней разнаго рода Скота, начиная торги отъ суммы 2770 р. 38 к. въ годъ по неявкѣ желающихъ не состоялись, то Магистратъ симъ объявляетъ, что таковые торги назначены 3 (15) декабря с. г. въ 10 часовъ утра.

Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ обязаны представить лично или прислать запечатанные объявленія, составленныя по прилагаемой при семъ формѣ,—четко и разборчиво написанное безъ всякихъ поправокъ и подчистокъ вмѣстѣ съ Казначейскими квитанціями въ представленіи залога въ размѣрѣ $^{1}/_{10}$ части объявленной отъ торговъ суммы. Кто неудержится при торгахъ, тому залогъ будетъ возвращенъ до закрытья торговаго производства, а за кимъ останутся торги, тотъ пополнитъ свой залогъ до $^{1}/_{5}$ части приторговавшей суммы для отсылки въ Польскій Банкъ на храненіе до истеченія срока контракта.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Магистрата губернскаго города Сувалокъ отъ 29 октября (10 ноября) с. г. обязываюсь взять въ трехлѣтнее арендное содержаніе доходъ Сувалкской городской Кассы со Скотобойни отъ убоя на ней разнаго рода Скота за сумму руб. въ годъ (написать прописью) на условіяхъ изъясненныхъ въ торговыхъ кондиціяхъ. Квитанцію (такого то) Казначейства въ представленіи залога въ количествѣ руб. сер. при семъ прилагаю, каковые деньги въ случаѣ не остатленія за мною торговъ прошу возвратить мнѣ на руки, или отослать по почтѣ (туда то) которые имѣю въ N, число, мѣсяцъ и годъ (имя и фамилія).

Г. Сувалки октября 29 (ноября 10 дня) 1868 года.

Президентъ г. Сувалокъ (. . . .).

N. D. 7071. *Магистратъ Города Ловича.*

Симъ объявляется, что 25 Ноября с. г. въ 11 часовъ утра въ присутствіи Магистрата будутъ производится торги посредствомъ запечатанныхъ декларацiи (in plus) на трехъ годичное съ 1 Января 1869 г., арендное содержаніе дохода отъ убоя скота въ городской скотобойни принадлежащей Ловичской городской касы, начиная отъ суммы 1,682 руб. 25 коп. въ годъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить лично или по почтѣ въ Магистратъ г. Ловичъ запечатанные деклацій по ниже указанной формѣ съ приложеніемъ въ оной квитанціи казенной или городской касы представленый имъ залогъ 168 руб. 22½ коп. какъ равно свидѣтельство надлежащей власти удостовѣряющее, что подающій декларацію, имѣетъ соотвѣтственное состояніе, хорошаго поведенія и совершеннолѣтніи, къ офиціяльнымъ подрядамъ способенъ.

Декларацiи должны быть написаны безъ всякихъ ошибокъ и подчистокъ, четко съ обозначеніемъ прописью предложенную имъ сумму, въ противномъ же случаѣ, какъ равно не составленные по формѣ или же безъ свидѣтельствъ и по истеченіи срока присланы, не будутъ приняты.

Подробные условія желающимъ въ присутствіи Магистрата ежедневно за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней могутъ быть предъявлены.

Г. Ловичъ, 25 Октября 1868 года.

Президентъ, Германнъ.

Форма декларацiи.

Вслѣдствіе объявленія Магистрата гор. Ловича отъ 25 Октября с. г. за N. 1091, симъ обязываюсь взять въ трехъ годичное арендное содержаніе съ 1 Января 1869 г. доходъ отъ убитаго скота въ городской скотобойни за сумму (здѣсь написать цифри словами безъ ошибокъ) годичной платы, подвергая себя отвѣтственности торговыхъ условій каковые мнѣ хорошо извѣстны, свидѣтельство на представленный залогъ въ количествѣ 168 руб. 22½ коп. при семъ прилагаю.

Постоянное мое жительство въ NN. писано въ NN. числа N. мѣсяца и года NN.

(Подписать имя и фамилію).

N. D. 6801. *Млавское Уѣздное Управленіе.*

Вслѣдствіе предписанія Плоцкаго Губернскаго Правленія отъ 30 Сентября с. г. N. 6215 симъ объявляется, что 18 (30) Ноября с. г. въ 11 часовъ утра въ присутствіи здѣшняго Управленія, будутъ производиться торги посредствомъ опечатанныхъ декларацiи на отдачу въ подрядъ постройки мостовой на пространствѣ 81½ погонныхъ саженей по Варшавской улицѣ въ гор. Млавѣ за сумму 709 р. 9¼ коп. сер. опредѣленную Губернскимъ Правленіемъ смѣтою. Желающій торговатся долженъ представить залогъ наличными деньгами въ количествѣ 35 р. 45½ коп. или свидѣтельство котораго нибудь казначейства въ принятіи зказаннаго залога. Прочія же торговыя кондиціи могутъ быть прочтены въ здѣшнемъ Управленіи въ всякое время за исключеніемъ праздниковъ.

Форма декларацiи прилагается, которыя только къ 11 часамъ утра будутъ принимаемы.

Форма декларацiи.

Вслѣдствіе объявленія Млавскаго Уѣзднаго Управленія отъ . . . за N. . . . . объявляю желаніе взять въ подрядъ постройку мостовой на пространствѣ 81½ погонныхъ саженей по Варшавской улицѣ въ г. Млавѣ са сумму (означить количество цыфрами и прописью) и обязываюсь это исполнить съ точнымъ примѣненіемъ къ установленнымъ для того кондиціямъ. Залогъ 35 р. 45½ коп. при семъ прилагаю (или же квитанцію такого то казначейства, который въ случаѣ еслибы торги несостоялись за мною получу въ собственные руки) или прошу отослать въ такое то мѣсто. Мѣсто моего жительства въ N. Писано въ N. дня N. мѣсяца N. года

Подпись имя и фамилію.

Г. Млава, Октября 12 дня 1868 года.

N. D 6842. *Магистратъ Города Мщонова.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 18 (30) Ноября с. г. въ 11 часовъ утра, въ присутствіи сего Магистрата, будутъ производится торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій по прилагаемой при семъ формѣ, на отдачу въ аренду дохода съ убоя скота въ Мщоновской городской скотобойнѣ съ 1 Января 1869 г. по 31 Декабря 1871 г., начиная отъ суммы 400 руб Къ объявленію должна быть приложена квитанція казенной или городской касы на представленный залогъ въ количествѣ 40 руб.

Торговыя кондицій могутъ быть пересмотриваемы въ Магистратѣ въ служебное время.

Форма объявленій.

Вслѣдствіе объявленія отъ 14 Октября с. г. симъ объявляю, что обязываюсь взять аренду дохода съ убоя скота въ Мщоновской городской скотобойнѣ съ 1 Января 1869 г. по 31 Декабря 1871 года за сумму . . . руб. . . . . коп. . . . (прописью) рублей . . . . коп. . . . въ одинъ годъ подвергая себя заключающимся къ торговыхъ кондиціяхъ условія, каковыя мнѣ хорошо извѣстны, квитанцію выданную мнѣ N. казначействомъ на представленный залогъ прилагаю и за полученіемъ оной въ случаѣ если торги не останутся за мною, лично явлюсь или о высылкѣ на мой счетъ въ N. по почтѣ прошу

Постоянное мое жительство въ N. писалъ въ N. числа, мѣсяца, 1868 года.

Подписать имя и фамилію.

Г. Мщоновъ, 14 Октября 1868 года.

Бургомистръ, Пержинскій.

N. D. 7293. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 11 rano, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się powtórna licytacja in minus, od cen na praetium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 roku, dla rzeczonego Szpitala, następujących produktów:

Mięsa wołowego, wieprzowego i baraniego, masła, drożdży prasowanych, świec łojowych i stearynowych, węgli kamiennych, śledzi, śmietany kwaśnej, serów krowich, ryb świeżych, szkła aptecznego, krochmalu lepszego.

Na dostawę wszakże mięsa wołowego, odbędzie się jeszcze głośna licytacja od ceny najmniejszej w deklaracjach podanej, pomiędzy składającymi takowe.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość vadium, do każdej szczegółowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych, w Kancelarji Szpitalnej przejrzane być mogą.

Deklaracje podług poniższego wzoru spisane, wraz z dowodami na wniesione vadium do Kasy Szpitalnej, winny być składane w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce członka Rady zawiadującego częścią Nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, nie podpisane, lub oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nie obejmujęce, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, niżej podpisany, obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. dostawiać temuż Szpitalowi:

(tu wymienić rodzaj i cenę podejmowanej dostawy.)

Kwit na złożone vadium w kasie Szpitalnej dołączam. Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Stałe moje zamieszkanie jest . . . .
Pisałem w Warszawie dnia . . . . .
(Podpisać imię i nazwisko.)

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1868 r.
Opiekun prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 7272. *Rada Szczegółowa Głównego Domu Schronienia w Grójcu.*

Podaje do wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku drugiej licytacji na dwudziesto dwu letnie wydzierżawienie folwarku Sadków duchowny, do domu Schronienia należącego, składającego się z gruntu ornego mórg 243 pręt. 263, która dla niedotrzymania warunków kontraktu, przez dzierżawcę następuje, odbywać się będzie w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, trzecia głośna in plus licytacja, w Kancelarji Szpitala Grójeckiego od sumy rs. 533 kop. 25 rocznej dzierżawy.

Folwark powyższy położony jest o 6 wiorst od m. Grójca, a o mil 6 od miasta Warszawy.

Każdy ubiegający się o tę dzierżawę, winien złożyć vadium w ilości rs. 200, na ręce Prezydującego.

Bliższe szczegóły dzierżawy, objaśnią warunki przedlicytacyjne, które przejrzeć można w Kancelarji Szpitala Grójeckiego.

Grójec d. 28 Paźd. (9 Listop.) 1868 r.
Opiekun Prezydujący, A. Domański.

N. D. 7190. *Начальникъ Восточнаго Горнаго Округа.*

Въ Управленіи Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа въ Сухедневѣ, будутъ производится по второму разу торги in minus посредствомъ запечатанныхъ деклараций на гербовой бумагѣ 30-копѣечнаго достоинства по ниже изложенной формѣ, до срока торговъ Начальнику Округа представленныхъ на подвозы въ 1869 году, а именно:

Дня 26 Ноября (2 Декабря) 1868 г. въ 10 часовъ утра на подвозы матеріаловъ:

1. Для Стараховицкаго Завода, оцѣненные на 16,335 р. $39^2/_4$ коп. сер.

Тоже дня 20 Ноября (2 Декабря) 1868 г. въ 3 часа по полудни на подвозъ стропилъ для рудниковъ.

2. Изъ Бодзентынскаго лѣсничества, оцѣненные на 380 р. $68^1/_2$ к. с.

3. Изъ Самсоновскаго, Шидловецкаго, Пржедборскаго и Лаговскаго лѣсничествъ оцѣненные на 550 р. $56^3/_4$ к. с.

4. На подвозъ матеріаловъ для Бялогонскаго Завода, оцѣненные на 2,445 р. $72^3/_4$ к. с.

Представляющіе декларации обязаны къ онымъ приложить казначейскія квитанціи на представленные залоги и издержки по объявленіи а именно:

Къ 1-мъ торгамъ на залогъ 1,640 руб., на издержки 34 р.

Къ 2-мъ торгамъ на залогъ 38 р., на издержки 80 к.

Къ 3-мъ торгамъ на залогъ 55 р., на издержки 1 р. 20 к.

Къ 4-мъ торгамъ на залогъ 245 р., на издержки 5 руб.

Крестьяне желающіе подрядится громадами, на залогъ могутъ представлять свидѣтельства круговой отвѣтственности выданныя Войтами Гминъ.

Торговыя условія и цѣны для торговъ установленныя, можно читать каждаго дня за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней въ Управленіи Округа въ Сухедневѣ и въ Горномъ Департаментѣ въ г. Варшавѣ.

Форма декларации.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Горныхъ Заводовъ Восточнаго Округа отъ . . . . . симъ объявляю, что принимаю на себя подрядъ подвоза матеріаловъ въ 1869 году для N. уступая съ цѣнъ къ торгамъ означенныхъ N. (процентъ писать цыфрами и прописью) подвергаясь всѣмъ обязанностямъ и предостереженіямъ, заключеннымъ въ торговыхъ условіяхъ мною прочитанныхъ и понятыхъ.

Казначейскія квитанціи на представленный залогъ и на издержки по объявленіи прилагаю, которыя въ случаѣ несостоявшихся за мною торговъ, желаю получить на мои руки.

Постоянно проживаю въ N. всего ближе почтовой станціи N.

(Помѣстить число составленія декларации и подписать имя и фамилію.

въ Сухедневѣ, 29 Октября 1868 г.
в и. д. Заорскій.

N. D. 7302. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łużka, krzesła, sofa jesionowe, stół machoniowy, zegar, szafki sosnowe, rądle i t. p. przedmiota, w dniu 18 (30) b. m. i r. 1868 o godzinie 11 z rana w domu Nr. 2217*b*. przy ulicy Pokornej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1868 r.
Dobronoki.

N. D. 7301. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6, Miasta Warszawy*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności komornego ruchomości, a mianowicie: szafa, komoda, stół, sofa, jesionowe, zegar, łóżko i t. podobne sprzęty gospodarskie w dniu 15 (27) Listopada 1868 r. o godzinie 11 z rana w domu Nr. 2254 przy ulicy Nalewki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop. 1868 r.
Dobronoki.

N. D. 7303. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6, Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności komornego ruchomości, a mianowicie: szafa, sofa, krzesła, fotele, komoda, łużko i t. p. przedmiota, w dniu 14 (26) Listopada 1868 r. o godzinie 1 z południa w domu pod Nr. 2273*a*. przy ulicy Nizkiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 4 (16) Listopada 1868 r.
Dobronoki.

N D 7284. *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godz. 12 w południe to jest w środę na gruncie dóbr Czyste w kancelarji miejscowego Wójta gminy dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętej cegły palonej 100000 sztuk, oraz w d. 59 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe to jest w piątek na placu targowym za Żelazną bramą w Warszawie, a mianowicie: 2 powozy, fortepjan i rozmaite meble. a to na satysfakcja zaległości Skarbowych z dworu dóbr Czyste przypadających. Każdy zatem chęć licytowania mający, po zaopatrzeniu się w gotowiźnie w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zalicytowany, po opłaceniu zaraz przypadających za takowy należytości wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1868 r.
Dyjewski.

N. D. 7396.

Podpisany Adwokat i Obrońca przy b. Radzie Stanu w Warszawie, pod Nr. 1773 zamieszkały, w imieniu i na rzecz Agaty z Mańkowskich, pierwszego ślubu po Wiktorze Brochockim, obecnie po Bonifacym Charchowskim pozostałej wdowy, na Przedmieściu Praga pod Warszawą, w domu pod Nr. 65 litera D. zamieszkałej, czyniącej z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1868 r. i w myśl art. 770 K. C. donosi i ogłasza, iż po Bonifacym Charchowskim w d. 11 Kwietnia 1867 roku zmarłym, otworzył się spadek, złożony z ruchomości, które on testamentem swym, zapisał żonie wyżej wyrażonej, tudzież z nieruchomości Nr. 65 litera D, w Pradze przy Warszawie położonej, do własności której, pomimo ogłoszonego i ukończonego postępowania spadkowego, nikt dotąd z sukcesorów nie zgłosił się, i dla tego wzywa wszystkich tych, którzyby się za spadkobierców Bonifacego Charchowskiego uważali i do spadku jego legitymować chcieli, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, od daty pierwszego ogłoszenia w Dzienniku Warszawskim i w Dzienniku Gubernjalnym Guberni Warszawskiej, z prawami swemi do księgi wieczystej nieruchomości Nr. 65 lit. D. w Pradze przy Warszawie położonej, zgłosili się i takowe należycie udowodnili, po upływie bowiem powyższego czasu, rzeczona Agata Charchowska wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie jej w posiadanie rzeczonego spadku, w myśl art. 770 K. C. jako krewnych porządkowych niemającego.

Warszawa d. 28 Sierp. (9 Wrześ.) 1868 r.
Józef Karpiński,
Adwokat i Obrońca przy b. Radzie Stanu.

N. D. 7298.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 *a*, zamieszkały, jako Obrońca 1. Józefy z Chrząszczów, Franciszka Tesserowicza majstra slusarskiego żony, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Tesserowicz w Warszawie pod Nr. 1076 zamieszkały h; 2. Justyny z Chrząszczów po Janie Gotschalk pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 1379 zamieszkałej i Konstantego-Cerelego-Józefa Chrząszcz, obywatela w m. Żytomierzu Gubernji Wołyńskiej zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza:

Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 7 (19) Czerwca i 25 Lipca (6 Sierpnia) 1868 r. zapadłych, sprzedaną zostanie w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2897,

w Warszawie przy ulicy Solec w cyrkule policyjnym i administracyjnym IX., pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III. w Warszawie, na gruncie emfiteutycznym położona, a składająca się z następujących zabudowań:

1. Z domu frontowego murowanego.
2. Z domu frontowego z drzewa.
3. Wozowni drewnianych.
4. Stajenki drewnianej.
5. Komórki i wychodka drewnianych.
6. Wychodka z desek.
7. Chlewa dla karmników.
8. Chlewka z desek.
9. Studnia z pompą.

Grunt pod całą nieruchomością ma powierzchni łok. kw. 3,106.

Współwłaścicielami tej nieruchomości są:

1. Sukcerorowie Wojciecha Chrząszcz, jako to:

a. Józefa z Crząszczów Tesserowicz, Franciszka Tesserowicz żona.

b. Justyna z Chrząszczów Gotschalk wdowa.

c. Konstanty - Cereli - Józef trzech imion Chrząszcz, których zamieszkania wyżej są wskazane.

d. Dzieci po Marjannie z Chrząszczów Kürtzel, jako to: Ludwika, Elżbieta, Marjanna, Adam, Jan i Anna rodzeństwo Kürtzel, których głównym opiekunem jest Ludwik Kürtzel, majster Piekarski w Warszawie pod N. $250^1/_2$ zamieszkały.

2. Ludwika z Trallewiczów 1-o voto Karassowska, powtórnego Chrząszcz wdowa w Warszawie pod Nr. 2851 zamieszkała.

Szczegółowy opis powyższej nieruchomości znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej, która jako też zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą tak w kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydz. IV, jako też i u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b., termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 14 (26) Października 1868 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego w wydz. IV przed W. Włodzimierzem Glass Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,340 kop. $19^3/_4$.

Warszawa d 28 Sierp. (9 Wrześ) 1868 r.
Kajetan Wałowski, Patron.

Po odbyciu w powyższym terminie drugiego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz przygotowawczego przysądzenia, termin do stanowczej sprzedaży powyższej nieruchomości oznaczonym został na dzień 15 (27) Listopada 1868 r. godzinę 10 z rana, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale IV przed W. Włodzimierzem Glass Sędzią delegowanym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 4,340 k. $19^3/_4$.

Warszawa d 14 (26) Paździer. 1868 r.
Kajetan Wałowski, Patron.

N. D. 7297. Извѣщаю, что законно занятые движимости или предмета, а именно, салопа атласовая лисами подбитая, воротникъ и мувка скунксовые, тоже часы серебренные анкеръ, въ Варшавѣ на торгу публичномъ Старое Място именуемымъ, ноября 7 (19) с. г. въ 11 часовъ утра, черезъ публичную лицитацію проданы будутъ.

И. Курманъ Судебный Приставъ.

* * *

Podaje do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości, czyli przedmiota, jako to: salopa atłasowa lisami podbita, kołnierz i mówka skunesowe, oraz zegarek srebrny ancer w Warszawie na targu publicznym Stare-miasto zwanym w dniu 7 (19) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

N. D. 7,310. Zajęte ruchomości w egzekucji sądowej w dniach 1-o 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11 rano na targu przy trzech Krzyżach kandel-bry mosiężne pozłacane, 2-o 8 (20) t. m. i r. o godz. 10 rano, na tymże targu, meble jesionowe, dywanik, garderoba damska i t. p., 3-o 13 (25) Listopada r. b. o godz. 9 rano za Żelazną bramą, palto, meble, fortepjan i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Nawrocki, Komornik.

N. D. 7,311. Podaje do powszechnej wiadomości iż w drodze egzekucji sądowej zajęte żyto w snopie, na targu w m. Siennicy powiecie Nowo-Mińskim w dniu 7 (19) Listopada 1868 r. poczynając od godz. 1 z południa przez licytację publiczną sprzedane będzie.

A *Tymecki*, Komornik.

N. D. 7306. W dniu 7 (19) b. m. o godz. 10 rano w domu pod Nr. 2953 i 4, i 3039 i 40 w Warszawie, i w d. 8 (20) t. m. o godz. 10 rano na Grzybowie w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, garderoba męzka, deski i bale sosnowe i świerkowe i t p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

N. D. 6806. *Отдѣленіе Исправительнаго Суда при Управленіи Варшавскаго Оберъ-Полицiймейстера.*

Симъ приглашаетъ Адама Кнапа, лѣтъ отъ роду 17, сына Ивана и Францишки дабы въ продолженіи 30 дней явился въ Судъ для объявленія ему Кнапу приговора Апеляціоннаго Суда. По истеченіи означеннаго срока и неявки Кнапа поступлено будетъ по закону.

Г. Варшава, Октября 2 (14) дня 1868 г.
Предсѣдательствующій, Помяновскій.

* * *

Z pozywa Adama Knap lat 17 liczącego, syna Jana i Franciszki, ażeby w ciągu dni 30 do Sądu celem zapublikowania mu wyroku stawił się, po upływie bowiem oznaczonego terminu, podług obowiązujących przepisów postąpionem będzie.

Warszawa d. 2 (14) Paździer. 1868 r.
Prezydujący, Pomianowski

N. D 6290. *Судъ Исправительной Полиціи въ Хенцинахъ.*

Вызываетъ симъ Леона Піонтковскаго жителя гмины Пенховъ, Сандомирскаго уѣзда, нынѣ неизвѣстно отсутствующаго, дабы въ продолженіи 30 дней считая со дня объявленія настоящаго вызова явился по собственному дѣлу въ здѣшній или ближайшій Судъ своего жительства, въ противномъ же случаѣ, поступлено будетъ по закону.

Хенцины, Сентября 11 (23) дня 1868 г.
п. д. Предсѣдательствующаго Судьи,
Ерлихъ.

* * *

Zapozywa niniejszem Leona Piątkowskiego mieszkańca gminy Pęchow powiatu Sandomierskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w własnym interesie do tutejszego lub najbliższego Sądu teraźniejszego swego pobytu zgłosił się, gdyż po upływie tego terminu, podług prawa będzie postąpiono.

Chęciny d. 11 (23) Września 1868 r.
p. o. Sędziego Prezydującego Elich.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7295.

od Wydawcy

KSIĘGI ŚWIATA.

Księga Świata z 9 lat: 1852, 1853/4, 1855, 1856, 1857, 1858, 1859, 1860, 1861/3, wydanie ozdobne z rycinami, która Szanownej Publiczności dostatecznie jest znana, księgarnia zamierza o ile wystarczą komplety egzemplarzy. sprzedawać zamiast rsr. 63, **po rs. 25;** pojedyncze zaś lata **po rs. 4.**

Osoby na prowincji zamieszkałe, żądane egzemplarze będą mieli franco odesłane.

Dziwy świata pierwotnego, Zimmermana, tłomaczenia Dziekońskiego. Znakomite to dzieło ozdobione przeszło 200 drzeworytami, którego cena jest rsr. 3 kop. 60, **zniża się na rs. 1 kop. 80.**

S. H. Merzbach.

N. D. 7300. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bileta Lombardowe** wydane za Nrami: 16173 na rs 15, 18529 na rs. 8, 23339 na rs. 40, 16082 na rs. 9, 23258 na rsr. 18, 15192 na rsr. 18, 25449 na rsr. 25, 22874 na rs. 18, 23172 na rs. 8, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 23 Listopada 1868 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych, w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikaty biletów wydanymi zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(16930).

N. D 7142. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilety lombardowe** wydane za Nr. 25,133 na rs. 20, 19,041 na rs. 10 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 18 Listopada 1868 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onych w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikaty biletów wydane zostaną osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.)